

Obrady NATO w Brukseli

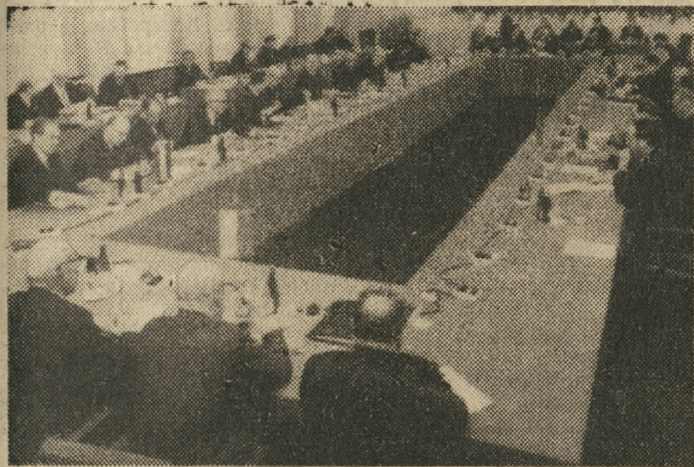
W środę zakończyło się w Brukseli posiedzenie ministrów obrony 10 krajów europejskich należących do NATO, bez udziału Francji, Islandii i Luksemburga, jak również po siedzenia „Komitetu planowania nuklearnego” i „Komitetu planowania obrony”. W czwartek i piątek obradować będzie sesja rady NATO z udziałem ministrów spraw zagranicznych.

Dotychczasowe postanowienia dotyczą podniesienia wydatków na zbrojenia oraz „planowania nuklearnego”. Wzięte decyzje zmierzają do zwiększenia wyścigu zbrojeń i do zahamowania procesu odprężenia w Europie.

Europejskie kraje NATO postanowiły podnieść swój udział finansowy na zwiększenie sił NATO o około 1 mld dolarów w okresie nadchodzących 5 lat.

Sekretarz obrony USA, Laird wyraził głębokie zadowolenie z decyzji europejskiej grupy NATO. Oświadczył on, że w liczbie wojsk amerykańskich stacjonujących w Europie nie nastąpi zmiany „co najmniej do połowy 1972 r.”. Stanowisko grupy europejskiej — po wiedział on — ułatwi amerykańskiej administracji uzyskanie dodatkowych funduszy na cele wojskowe w kongresie USA.

Specjalny komitet „Planowania nuklearnego”, postanowił, jak podają obserwatorzy, obniżyć próg zastosowania broni nuklearnej, co oznaczałoby użycie tej broni już w pierwszym etapie ewentualnego konfliktu. (PAP)



Na zdjęciu: ogólny widok sali obrad. CAF — PI — telefoto

Sport i wypoczynek po pracy tematem Plenum CRZZ

Wczoraj obradowało w Warszawie XIX Plenum CRZZ poświęcone zadaniom Związków Zawodowych w dziedzinie sportu i wypoczynku po pracy. W obradach, które prowadził członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński, wzięli udział zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC — Jan Szydłak, kierownictwo Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, przedstawiciele kierownictwa organizacji młodzieżowych i resortów.

Przemówienia wprowadzające do dyskusji wygłosili: przewodniczący Krajowej Rady Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki — Jan Kręcielewski oraz przewodniczący GKKFIT — Włodzimierz Reczek.

J. Kręcielewski podkreślił konieczność przestrzegania zasad gospodarności w wykorzystaniu kadr, urządzeń, sprzętu i finansów. Nie zbędne jest podporządkowanie funkcji i zadań społecznego działacza kultury fizycznej jego obowiązkowi pracowniczemu. Sprawa wielkiej wagi jest organizowanie czynnego wypoczynku w miejscach

zamieszkania, w czasie wolnym od pracy.

W. Reczek stwierdził w swoim wystąpieniu, że Komitet podziela w pełni postulat związkowe zmierzające do dalszego upowszechnienia kultury fizycznej. Opowiada się on m. in. za opracowaniem kompleksowego programu rozwoju sportu, rekreacji i wychowania fizycznego w latach 1971—75, dostosowanego do potrzeb i zadań społeczno-gospodarczych kraju.

W toku obrad przemówienie wygłosił Jan Szydłak. (Skrót przemówienia podajemy oddzielnie).

Dyskusję podsumował I. Loga-Sowiński.

Plenum podjęło uchwałę o zadaniach Związków Zawodowych w dalszym upowszechnianiu kultury fizycznej, rozwoju wypoczynku po pracy i podnoszeniu poziomu sportu kwalifikowanego. (PAP)

Konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR

W ramach trwającej obecnie kampanii sprawozdawczo-wyborczej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, obradować będą dzisiaj kolejne konferencje. Odbędzie się one w Gostyniu, Jarocinie w powiatu jeżyckim, Pleszewie i Rawiczu.

Delegaci omówią dorobek gospodarczy i społeczno-polityczny poszczególnych regionów, wytyczą program działania na najbliższe lata oraz dokonają wyboru władz partyjnych na najbliższą kadencję. Wyłonieni zostaną delegaci na Konferencje Wojewódzkie PZPR. (fb)

Zamiast poszukiwać „Głosu” w kioskach...

... każdy może zapewnić sobie codzienne otrzymywanie naszego dziennika

W PRENUMERACIE

Przedpłaty na prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego” w roku 1971 przyjmują listonosze i urzędy pocztowe — do 15 grudnia br.

Można również dokonać wpłaty blankietem PKO bezpośrednio na konto „Ruchu”. Poznań numer 122-6-211831 — w terminie do 5 grudnia 1970 r.

Cena prenumeraty wynosi: na kwartał — 39 zł; na półrocze 78 zł; na rok — 156 zł.

W razie jakiegokolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie prosimy o zawiadomienie redakcji listem lub telefonicznie: nr telefonu 657-18.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
3
GRUDNIA
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 287 (8331)
Cena 50 gr

Komunikat Doradczego Komitetu Politycznego Państw Członków Układu Warszawskiego

2 grudnia 1970 roku w Berlinie odbyła się narada Doradczego Komitetu Politycznego państw — członków Układu Warszawskiego o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

W naradzie udział wzięli:

Z Ludowej Republiki Bułgarii: Todor Ziwkow — pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej i przewodniczący Rady Ministrów LRB, Stanko Todorow — członek Biura Politycznego i sekretarz KC BPK, Iwan Baszew — członek KC BPK i minister spraw zagranicznych LRB;

Z Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej: Gustav Husak — pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Ludomir Sztrougał — członek Prezydium KC

KPCZ, przewodniczący rządu CSRS, Vasil Bilak — członek Prezydium i sekretarz KC KPCZ, Jan Marko — członek KC KPCZ, minister spraw zagranicznych, Milan Klusak — zastępca ministra spraw zagranicznych CSRS;

Z Niemieckiej Republiki Demokratycznej: Walter Ulbricht — pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczący Rady Państwa NRD, Willi Stoph — członek Biura Politycznego KC SED, przewodniczący Rady Ministrów NRD, Erich Honecker — członek Biura Politycznego KC SED i sekretarz KC SED, Herman Axen — zastępca członka Biura Politycznego KC SED i sekretarz KC SED, Otto Winzer — członek KC SED, minister spraw zagranicznych NRD;

Z Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: Władysław Gomułka — pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Józef Cyrankiewicz — członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL, Zenon Kliszko — członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC PZPR, Stefan Jędrzychowski — członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych PRL;

Z Socjalistycznej Republiki Rumunii: Nicolae Ceausescu — sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa SRR, Ilie Verdet — członek Komitetu Wy-

konawczego KC RPK i stałego Prezydium Komitetu Wykonawczego KC RPK, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów SRR, Paul Niculescu-Mizil — członek Komitetu Wykonawczego i Stałego Prezydium Komitetu Wykonawczego, sekretarz KC RPK, Corneliu Manescu — członek KC RPK, minister spraw zagranicznych SRR;

Z Węgierskiej Republiki Ludowej: Janos Kadar — pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Jenoe Fock — członek Biura Politycznego KC WSPR, przewodniczący Węgierskiego Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego, Zoltan Komocsin — członek Biura Politycznego, sekretarz KC WSPR, Janos Peter — członek KC WSPR, minister spraw zagranicznych WRL;

Z Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich: Leonid Breżniew — sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Aleksiej Kosygin — członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Konstantin Katuszew — członek KC KPZR, sekretarz KC KPZR, Andriej Gromyko — członek KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR.

Dokończenie na str. 2

Prezent na „Barburkę”



Zrealizowali swoje zobowiązania

Górnicy miedzi u B. Jaszcuka

2 bm. w przeddzień górniczego święta — tradycyjnej „Barburki” delegacja górników z Lubinsko-Głogowskiego Zagłębia Miedziowego przyjęła zastępcę członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Bolesława Jaszcuka.

Górnicy złożyli meldunek o realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 25 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy oraz 100 rocznicy urodzin W. Lenina.

Górnicy nowego zagłębia miedziowego, którzy byli inicjatorami tego czynu, zrealizowali swe postanowienia z nadwyżką. Wydobyli oni w tym roku ponad plan blisko 110 tys. ton rudy miedzi oraz dostarczyli dodatkowo prawie 1,2 mln ton miedzi w koncentracji. O 2 miesiące skrócono cykl budowy węzłowych obiektów górniczych, w tym szybów skopowych w kopalniach „Lubin” i „Półkowiec”. Skrócono także drugi etap budowy zakładu przerobki mechanicznej kopalni „Lubin”.

SPOTKANIE Z MŁODZIEŻOWYM AKTYWEM GÓRNICZYM

Ponad 200 młodych górników, przodowników Czynu Zwycięstwa, aktywistów Bry-

Dokończenie na str. 2

Posiedzenie francuskiej Rady Ministrów

W środę w Pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta Pompidou odbyło się posiedzenie rządu francuskiego.

Jak oświadczył dziennikarzom sekretarz stanu przy urzędzie premiera L. Hamon, premier J. Chaban-Delmas i minister spraw zagranicznych M. Schumann omówili swą nie dawną wizytę w Polsce. Wizyta ta — podkreślił Hamon — była niewątpliwym sukcesem.

Na posiedzeniu rządu omówiono perspektywę współpracy między obu krajami, opartej na zawartych już porozumieniach w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. (PAP)

skargę w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Budżet wojskowy Izraela

Nowy izraelski budżet narodowy, który w najbliższym czasie zostanie przedstawiony parlamentowi, przeznaczą 5 miliardów funtów izraelskich na cele zbrojenia we tj. ok. 40 proc. wszystkich wydatków.

PAP-RADIO-INFO-TEL-AMSTERDAM
RADIO-INFO-TEL-AMSTERDAM
INFO-TEL-AMSTERDAM
RADIO-INFO-TEL-AMSTERDAM
INFO-TEL-AMSTERDAM

Husajn w Kairze

W środę po południu prezydent ZRA, Anwar el-Sadat i król Jordani, Husajn rozpoczęli dwudniowe rozmowy. Obserwatorzy polityczni przypuszczają, że król Husajn może wysunąć propozycję zwołania nowej konferencji arabskiej na szczycie na temat kryzysu bliskowschodniego.

Król Husajn przybył do Kairu z Arabii Sudyjskiej, gdzie przeprowadził rozmowy z królem Fajsałem. Dalszymi etapami podróży

Najdalej do 5 grudnia br. za loga kopalni wapienia „Ostrówka” w Miedziance (pow. kielecki) zakończy zadania planu rocznego, a zarazem bieżącej 5-letki. Rok 1970 był dla kopalni przełomowy: wprowadzono m. in. nowoczesne maszyny wiertnicze, transport przy pomocy 27-tonowych samochodów produkcji radzieckiej „Bielaz” oraz trzymianową produkcję. Dzięki temu wydobycie wapienia wyniesie w br. 1.600 tys. ton zamiast planowanych 1.250 tys. ton. Na zdjęciu: załadunek wapienia w „Ostrówce” na 27-tonowe, radzieckie „Bielazy”. (Is)

CAF — fot. Wawrzynkiewicz

Minister obrony ZSRR z wizytą w Szwecji

W środę przybył do Szwecji z pięciodniową wizytą oficjalną minister obrony Związku Radzieckiego, marszałek A. Greczko. Towarzyszy mu czterech wyższych dowódców radzieckich.

W pierwszym dniu pobytu A. Greczko spotkał się z premerem O. Palme, ministrem spraw zagranicznych T. Nilssonem oraz złożył wizytę w szwedzkim ministerstwie obrony. (PAP)

Konferencja sprawozdawcza w Komitecie ds. Radia i TV

Problemy podniesienia poziomu programów radiowych i telewizyjnych były głównym tematem dyskusji na obradach 2 bm. w Warszawie z udziałem sekretarza KC PZPR Stefana Olszowskiego z okazji konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR przy Komitecie ds. Spraw Radia i Telewizji. Organizacja ta skupia 950 członków i kandydatów — dziennikarzy, pracowników techniki oraz służb pomocniczych.

Podczas obrad głos zabrał Stefan Olszowski. Stwierdził on, że radio i TV stanowią obecnie jeden z głównych środków kształtowania świadomości społecznej narodu, jego postaw i przekonań. Rosnące jednak stale potrzeby społeczeństwa wymagają ciągłego udoskonalania i podnoszenia poziomu nadawanych programów. Chodzi zwłaszcza o to, aby głębiej i pełniej ukazywać w nich obraz współczesnej Polski, a zarazem dokonywać głębszej penetracji dzisiejszego świata. (PAP)



Zachmurzenie duże, na południu większe przejaśnienia, miejscami, głównie na północnym zachodzie opady deszczu. Temperatura maks. symalna od ok. plus 3 st. na północnym wschodzie do 11 st. na południowym zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane zachodnie.

monarchy jordańskiej będą: Londyn, Paryż i Waszyngton.

Strajk powszechny we Włoszech

W prowincji Ferrara (północne Włochy) rozpoczął się w środę strajk powszechny. Strajkujący domagają się zapewnienia pracy dla wszystkich i żądają przeprowadzenia szerokiego programu reform społecznych. W prowincji znajduje się ok. 30 tys. pozostających bez pracy.

Katastrofa samolotu

W środę po południu rozbił się samolot typu „C-144” w miejscowości Savar, w odległości 20 km od Dakki. Samolot brał udział w akcji pomocy dla ofiar kataklizmy we Wschodnim Pakistanie. Radio Pakistan zakomunikowało, że trzech członków załogi tego samolotu poniosło śmierć w wyniku katastrofy.

Premier Szwecji o pirackich nalotach na DRW

Przemawiając na zebraniu Komuny Robotniczej w Halmstad, premier Szwecji O. Palme poddał ostrej krytyce wznowienie przez lotnictwo USA pirackich ataków na DRW.

Komunikat Doradczego Komitetu

Dokończenie ze str. 1

Uczestnicy narady omówili następujące sprawy:

- o umocnieniu bezpieczeństwa i rozwoju pokojowej współpracy w Europie;
- o zaostreniu sytuacji w rejonie Indochin;
- o sytuacji na Bliskim Wschodzie;
- o agresji kolonizatorów przeciwko Republice Gwinei.

Dokumenty przyjęte w tych sprawach zostaną opublikowane oddzielnie.

Narada Doradczego Komitetu Politycznego przebiegała w atmosferze przyjaźni, braterskiej współpracy i pełnej jednomyślności jej uczestników.

PAP

Komisja bada okoliczności tragicznych wydarzeń w Karaczi

Powołana przez prezydenta Pakistanu specjalna komisja śledcza prowadzi dochodzenie w sprawie wydarzeń na lotnisku w Karaczi w dniu 1. 11. 70 r., w czasie których poniósł śmierć wiceminister Z. Wolniak.

Komisji przewodniczy sędzia pakistański Sąd Najwyższego Yaqub Ali, a w jej skład wchodzi: M. A. Alvie zastępca sekretarza generalnego pakistańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych; wicemarszałek lotnictwa, A. Quadir, przedstawiciel lotnictwa cywilnego w Ministerstwie Obrony Narodowej; brygadiera S. M. Ismail Khan, przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych; brygadiera Q. Ali Mirza, przedstawiciel władz wojskowych.

Kierowca ciężarówki, która uderzyła w szpaler witających osób — Feroz Abdullah znajduje się w areszcie śledczym i nadal jest przesłuchiwany.

Komisja bada szczegółowo wszystkie okoliczności sprawy. Z wyników pracy komisji zapoznają się na bieżąco przebywający w Pakistanie zastępca prokuratora generalnego PRL, Henryk Cieśluk. Zakończenia pierwszego etapu prac śledczych spodziewać się należy pod koniec grudnia br. (PAP)

Polsko-holenderskie rozmowy na temat żeglugi

W Warszawie odbyły się rozmowy między delegacjami Ministerstwa Żeglugi PRL oraz Ministerstwa Komunikacji i Dróg Wodnych Królestwa Holandii. Podpisano protokół z rozmów oraz parafowano projekt międzynarodowego polsko-holenderskiego porozumienia żeglugowego. (PAP)

Z forum ONZ

Bojownicy o wolność winni być traktowani jak jeńcy wojenni

Projekt rezolucji Zgromadzenia Ogólnego

Komisja d/s Społecznych, Humanitarnych i Kulturalnych Zgromadzenia Ogólnego NZ przyjęła szereg rezolucji dotyczących praw człowieka w warunkach konfliktów zbrojnych.

Do rezolucji szczególnie ważnych z punktu widzenia dalszego rozwoju norm prawnych, o realizację których zawsze walczyły państwa socjalistyczne, należy projekt przedłożony

Przemysł a ochrona czystości powietrza

W siedzibie NOT w Warszawie rozpoczęła się wczoraj III konferencja naukowo-techniczna „Przemysł a ochrona czystości środowiska”. Celem 2-dniowych obrad jest wskazanie prawidłowych kierunków działania dla skutecznego ograniczenia zanieczyszczania naturalnego środowiska człowieka.

Obrady, w których uczestniczy ponad 300 specjalistów z całego kraju, otworzył prezes oddziału warszawskiego zrzeszenia — mgr inż. Józef Mała chowicz.

Na konferencję przybył m. in. minister zdrowia i opieki społecznej — Jan Kostrzewski. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Wojciechowska

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
3 XII 1970 Nr 287 (8331)

Sport musi uczyć godności i dumy narodowej

Skrót przemówienia J. Szydłaka na Plenum CRZZ

Pozycja polskiego sportu na arenie międzynarodowej zjednuje nam po dziw i szacunek innych rywalizujących z nami krajów.

W rozwoju sportu kwalifikowanego poważny udział ma sport związkowy. W 946 klubach zarejestrowanych jest ponad 47 tys. zawodników.

Dobrze się wie, że to właśnie związki zawodowe, które w tej dziedzinie mają tak poważny dorobek, wystąpiły z inicjatywą przedyskutowania spraw hamujących i utrudniających w obecnych warunkach realizację podstawowych zasad rozwoju kultury fizycznej w naszym kraju. Leża one — jak wskazywał to referat — u podstaw niedostatecznych wyników w jednych dziedzinach sportu, zastoju w drugim czy nawet przejawów regresu w niektórych dziedzinach rozwoju kultury fizycznej i sportu kwalifikowanego. Droga przezwyciężenia tych słabości prowadzi przez dalsze pogłębianie społecznej działalności upowszechniającej kulturę fizyczną i sport wycieczkowy oraz lepsze, efektywniejsze wykorzystywanie środków, sprzętu oraz całej bazy materialnej powstałej w warunkach Polski Ludowej.

Wraz z porządkowaniem ekonomiczno-organizacyjnym działalności sportowej, koniecznością staje się wzmocnienie pracy społeczno-wychowawczej. Nie można myśleć o pracy wychowawczej bez umacniania dyscypliny. Jeśli następuje łamanie przez zawodników, trenerów i działaczy dyscypliny, regulaminu, ustalonego porządku — wówczas mamy do czynienia z jednoznacznym działaniem antywychowawczym, działaniem destrukcyjnym. Zrodziło się z tego społecznie szkodliwe tworzenie nieuzasadnionych przywilejów dla jednostek, czy też godne potępienia metody „kaperowania” zawodników, zwłaszcza w piłkarstwie, przy łamaniu elementarnych zasad społecznych i przepisów państwowych.

Ważnym problemem wychowawczym jest także stosunek klubów, pionów, czy nawet samych zawodników, do reprezentacji narodowej. Sport musi uczyć godności i dumy narodowej, musi stawiać na pierwszym miejscu zaszczyt reprezentowania barw narodowych i dopiero na drugim miejscu interesy klubów i zreszta sportowych. Jedną z istotnych treści wychowawczych stać się więc musi dążenie do zdobycia owego zaszczytu i dobrego wywiązania się z tej godności. Wobec winnych łamania owej zasady nie może być żadnego liberalizmu.

Poważną rolę w umacnianiu pracy wychowawczej odegrać winien samorząd zawodniczy przy klubach sportowych, organizowany z inicjatywy grup partyjnych i ZMS-owskich. Winien on kolektywom sportowym konsekwentnie uświadamiać konieczność wzmocnienia dyscypliny i tej sportowej i ogólnospołecznej.

Nie ma i nie może być dwóch norm postępowania społeczne go, nie mogą panować inne prawa w sporcie a inne w pozostałych dziedzinach życia. Istnieje na pewno nieodzowna potrzeba stwarzania jak najlepszych warunków treningowych dla wysokiej klasy sportowców studiujących, czy pracujących. Muszą to być jednak warunki normowane, kontrolowane, proporcjonalne do

włożonego wysiłku, oparte na ustalonych zasadach, a nie na indywidualnym poglądzie działaczy klubowych czy gospodarczych. Najlepsze warunki w żadnym wypadku nie oznaczają jednak stałych, płatnych zwolnień z pracy.

Wina za ten stan rzeczy w głównej mierze spoczywa na tych działaczach klubowych sportowych, którzy — przy milczącej zgodzie kierownictwa zakładów i instancji partyjnych — praktyki te stosują.

Szczególna rola w procesie zmian na lepsze odegrać winni działacze sportowi. Państwowo-sportowa struktura naszego sportu opiera się dzisiaj w dużej mierze na tych właśnie ludziach. Praca społeczna w sporcie powinna odbywać się tylko w czasie wolnym od pracy, bezinteresownie, z pełną odpowiedzialnością za powierzony sobie odcinek działania. (PAP)

Przeciw bombardowaniu DRW

Protest społeczeństwa polskiego

Wznowienie bombardowań DRW przez amerykańskie siły powietrzne wzbudziło głęboki protest i oburzenie polskiego społeczeństwa. Ambasada DRW w Warszawie otrzymuje liczne dowody serdecznej sympatii i solidarności mieszkańców naszego kraju z bratnim narodem wietnamskim. Napływają listy i rezolucje potępiające zbrodnicze naloty bombowe, których następstwem jest śmierć i rany wielu osób.

2 bm. odbyły się wiece protestacyjne w Zakładach Elektrycznych im. Franka Zubrzyckiego w Warszawie oraz w Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil” w Piastowie. PAP

W San Sebastian uprowadzono zachodniemieckiego konsula

W nocy z wtorku na środek nieznaną sprawcy napadli na konsula zachodniemieckiego w San Sebastian (Hiszpania) Eugena Beihla i go uprowadzili. Jak podaje madrycki korespondent DPA, organizatorami napadu była grupa młodych ludzi. We wtorek o godzinie 23.00 w momencie, kiedy konsul zamierzał wjechać do garażu, został zaatakowany przez młodych ludzi i porwany.

Nacjonalistyczna organizacja baskijska ETA w komunikacie przekazanym w środę przed południem Stowarzyszeniu Pomocy na Rzecz Uchodźców Baskijskich „Anai-Artea” oznajmia, że konsul NRF w San Sebastian Eugen Beihl Schaeffer uprowadzony ubiegłej nocy znajduje się w jej rękach. Organizacja baskijska ETA upoważnia stowarzyszenie „Anai-Artea” do rozpowszechnienia tego komunikatu. Głosi on, że dalszy los konsula zależy od tego, co stanie się z grupą 16 Basków, którzy mają wkrótce stanąć przed sądem wojskowym w Burgos.

Stowarzyszenie „Anai-Artea” zgłosiło gotowość przejęcia roli pośrednika pomiędzy obywatelami stronami.

AFF informuje w Madrycie, że w środę przed południem zebrał się gabinet hiszpański w ograniczonym składzie pod przewodnictwem wiceprezenta, admirała Luis Carrero Blanco, aby podjąć odpowiednie kroki w następstwie uprowadzenia zachodniemieckiego konsula Eugena Beihla w San Sebastian.

Policja hiszpańska prowadzi nadal poszukiwania uprowadzonego konsula NRF, jednakże jak dotąd bez rezultatów.

Minister spraw zagranicznych NRF, Walter Scheel, spotkał się w środę rano z przebywającym w wizytie oficjalnej w Bonn ministrem spraw zagranicznych Hiszpanii Gregorio Lopez Bravo, aby przedyskutować z nim sprawę uprowadzenia konsula NRF w San Sebastian.

DEMONSTRACJE W HISZPANII W PRZEDNIU PROCESU PATRIOTÓW BASKIJSKICH

W przeddniu procesu szesnastu patriotów baskijskich w Burgos, Hiszpanie ogarnęły nie spotykane od dziesięciu lat demonstracje. Odbyły się one w Barcelonie, Bilbao, Madrycie, San Sebastian, Oviedo, Sewilli,

Nagrody dla najlepszych

„Złota wiecha” — symbol dobrej roboty

Wczoraj odbyła się w Ostrowie wojewódzka impreza, z okazji zakończenia VI Ogólnopolskiego Konkursu „Złota wiecha” roku 1970 i rozdania nagród wojewódzkich.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele władz powiatu ostrowskiego z I sekretarzem KP PZPR Janem Majerczakiem i przewodniczącym Prezydium PRN Józefem Dykaczem na czele oraz przewodniczący Prezydium PRN w Lesznie Tadeusz Dudziński. Z tych powiatów bowiem pochodzą zdobywcy pierwszych miejsc wojewódzkich, a także dwóch spośród 12 nagród centralnych: Jan Motylewski, rolnik ze wsi Nabyszyce w powiecie ostrowskim oraz Tadeusz Szubert ze wsi Oporowo w powiecie leszczyńskim, wyróżnieni za wybudowanie nowoczesnych budynków inwentarskich.

Przynależą cztery równorzędne nagrody właścicielom zmodernizowanych budynków, a mianowicie: Janowi Niedbale ze wsi Kuklinów w powiecie krotoszyńskim, Wiktorowi Rumińskiemu ze wsi Brzezie w powiecie średzkim (obydwaj otrzymali również na-

grody centralne). Janowi Pawlikowi ze wsi Frankowo w powiecie leszczyńskim i Piotrowi Lisieckiemu ze wsi Kuźnia w powiecie pleszewskim. Ponadto z rąk zastępcy kierownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN Wacława Luto, który w towarzystwie przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Konkursowej Aleksandra Boguckiego wręczał dyplomy, nagrody pieniężne otrzymali dwaj rzemieślnicy murarze, wykonawcy nowych budynków: Marian Poczta ze wsi Białki w powiecie krotoszyńskim i Jan Kuchanek (pośmiertnie) z Ponieca w powiecie gostyńskim. (emp)

Zrealizowali zobowiązania

Dokończenie ze str. 1

gad Pracy Socjalistycznej, mistrzów techniki górniczej spotkało się z okazji „Barburki” z Egzekutywą KW PZPR w Katowicach oraz Kolegium Ministerstwa Górnictwa i Energetyki. Na spotkanie przybyli: członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR — Edward Gierek, członek Rady Państwa, przewodniczący Prezydium WRN — Jerzy Ziętek, przewodniczący ZG ZZ Górników — Michał Specjał.

10 najbardziej zasłużonych młodych górników udekorowano odznakami im. Janka Krasickiego.

W ZAGŁĘBIU KONIŃSKIM

Uroczystości „Dnia Górnika” rozpoczęły się także w Zagłębiu Konińskim.

W czasie „barburkowej” akademia w Technikum i Zasadniczej Szkole Górniczej: najlepsi wychowawcy młodej, górniczej kadry otrzymali tytuł i odznaczenie zakładowe: „Zasłużony pracownik Kopalni „Konin”.

Po raz drugi dopiero obchodzili barburkowe święto młoda załoga Zakładu Doświadczalnego Urządzeń Górniczo Odkrywkowego „Poltegor” w Koninie. Młody ten zakład uczestniczył już w procesie całkowitej automatyzacji Kopalni Węgla Brunatnego „Kazimierz” w Zagłębiu Konińskim, produkując część urządzeń dla unikalnego „Centrum zarządzania” w tej kopalni. (PAP)

„Wspomnienia powstańców wielkopolskich”

Taki tytuł nosi wydana nakładem Wydawnictwa Poznańskiego książka zawierająca wspomnienia 33 autorów — uczestników Powstania Wielkopolskiego. Jest ona plonem ogłoszonego w styczniu 1968 roku — przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego”, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Wydawnictwo Poznańskie oraz Zarząd Okręgu ZBoWiD w Poznaniu — konkursu na wspomnienia powstańców, dostarczenie dokumentów dotyczących powstania oraz opis losów powstańców. Warto tu przypomnieć, że na konkurs, rozstrzygnięty tuż przed 50 rocznicą Powstania Wielkopolskiego wpłynęło 212 prac.

Wyboru wspomnień dokonali Lesław Tokarski i Jerzy Ziolek. Brali oni pod uwagę — jak stwierdzają na wstępie — takie kryteria jak wartość poznawcza poszczególnych prac, nowe szczegóły dotyczące działalności oddziałów powstańczych, postawy społeczeństwa w Wielkopolsce przed powstaniem i w czasie jego trwania oraz losów powstańców w okresie międzywojennym, w latach II wojny światowej i po wojnie.

Na 530 stronach „Wspomnień” otrzymaliśmy swoisty zbiór dokumentów, z których pełną garścią korzystać mogą zarówno naukowcy jak i wszyscy, którzy interesują się przebiegiem czynu zbrojnego Wielkopolan z roku 1918. Autorzy wspomnień byli na ogół szeregowymi powstańcami, których ożywiła gorąca patriotyzm i niezłomna wola wypędzenia z polskich ziem niemieckiego zaborcy. Stąd ich wspomnienia dotyczą przede wszystkim wydarzeń na małych odcinkach frontu i walki z zaborcą. W

zbiorze znajduje się także pewna liczba prac napisanych przez dowódców znających ważne wydarzenia związane z przygotowaniem do powstania i jego przebiegiem.

Autor przedmowy, Władysław Markiewicz podkreśla przede wszystkim rolę Powstania Wielkopolskiego i jego ludowy, spontaniczny charakter. Na koniec swej przedmowy wyraża też przekonanie, że „wybór wspomnień uczestników i świadków powstania, stanowiący w bogatej polskiej literaturze pamiętnikarskiej pozycję wyjątkową, zostanie z wdzięcznością przyjęty przez miliony Polaków, którzy w tych wspomnieniach odnajdą swoje przodków”. Wypada jeszcze wyrazić zadowolenie, że książka trafiła na rynek przed kolejną rocznicą Powstania Wielkopolskiego. Już dzisiaj można ją nabyć w niektórych księgarniach Poznania. (mf)

„Wspomnienia Powstańców Wielkopolskich”. Wybór i wstęp: Lesław Tokarski i Jerzy Ziolek. Wydawnictwo Poznańskie, 1970, str. 532, opr. płóc., cena 45 zł.

Stawka

na samych siebie

WIELKOPOLSKA



Rozwój gospodarczy wymaga stałego obniżania społecznych kosztów produkcji. Stwierdzenie to jest dzisiaj już nie tylko słusznym hasłem. W coraz większym stopniu odzwierciedla sposób rozumowania zarówno działaczy, jak i robotników, czy rolników. Przekonać się o tym było można w sali obrad Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Kole. Myśl, że trzeba jak najlepiej wykorzystywać to, co już mamy, przewijała się w stwierdzeniach większości dyskusantów.

Powiat kolski, w którym główną rolę odgrywa nadal rolnictwo, dorobił się w minionych latach niemałego przemysłu. Ta dziedzina gospodarki daje zatrudnienie ponad 4 200 ludziom. I nadal się szybko rozwija, skoro tylko w latach 1969-70 pochłonęła 273,7 mln. zł przeznaczonych na inwestycje.

Miliony złotych wydanych na inwestycje przemysłowe przyniosą z każdym rokiem większe efekty. Świadczy o tym wymowny fakt, że w ostatnich dwóch latach osiągnięto w Kolskim aż 55 procent wartości globalnej produkcji przemysłu, przewidzianej na cały plan pięcioletni. Przekracza się też wartościowe plany produkcji towarowej. Jednocześnie daje się zauważyć wyraźną poprawę w zakresie przestrzegania właściwych proporcji między zatrudnieniem, wydajnością, funduszem płac.

Wszystko to stanowi dobrą podstawę do rozwiązywania kolejnych, niemniej ważnych i na pewno niełatwych problemów.

Szczególnie wiele troski budzi najmłodszy zakład kolski — Fabryka Materiałów i Wyróbów Ściernych „Korund”. Znajduje się ona w drugiej fazie rozbudowy, której zakończenie ma przynieść w przyszłym roku uruchomienie wydziału elektrokorundu. Tymczasem tegoroczne środki inwestycyjne wykorzystane były do końca października zaledwie w 51,4 procentach. A jeśli generalny wykonawca budowy — PPBP nr 2 szybko nie zapewni do stałej liczby robotników i środków, to czy „Korund” będzie mógł w planowanym okresie zwracać dług inwestycyjny?

Takich pytań, nacechowanych troską o to, żeby wykorzystywać należycie wszystko, co już powiata ma, padło znacznie więcej. Bo — jak dotychczas — wzrost produkcji odbywa się tutaj w drodze znacznych nakładów, przy jednocześnie nie zawsze prawidłowym wykorzystaniu posiadanych zasobów.

W dobie intensywnego gospodarowania — stwierdzano — nie można się godzić z tym, że przrost produkcji nie idzie w parze ze wzrostem wydajności pracy. Tak np. w Kopalni Soli „Kłodawa” wydobyte wzrosło 2,7 razy, jednak przy wzroście wydajności pracy tylko 2-krotnie.

Równie istotnym problemem jest wykorzystywanie majątku trwałego, którego wartość w przemyśle kolskim wynosi prawie 1,5 miliarda zł. Ale wzrostowi wartości majątku trwałego i to w tych zakładach, których wyposażenie jest najdroższe, nie towarzyszy odpowiednie jego wykorzystanie. „Korund” po dwóch latach od uruchomienia produkcji wykorzystuje tylko 47 procent mocy produkcyjnych, a kopalnia — po 10 latach wydobywania — też jeszcze brakuje 1,4 procent do pełnego wykorzystania mocy.

Nie można tego stanu dłużej utrzymywać, bo nie pozwala to osiągać odpowiednich zysków zarówno na spłatę kredytów inwestycyjnych, jak i na fundusz podwyżek.

Koło ma warunki, by pokonać także te trudności. Dał temu wyraz przebieg konferencji partyjnej, która wytyczyła program dalszego rozwoju powiatu.

W zakresie przemysłu zwraca się w nim uwagę na potrzebę pełnej obsady kadrowej w poszczególnych zakładach, zwiększenia współczynnika zmianowości, likwidacji przestojów oraz lepszego organizacji pracy i produkcji. Przykładem służy Zakłady Ceramiki „Kolo”. Ale także delegat „Korundu” mógł już stwierdzić, że mimo trudności i ten zakład wykona podstawowe wskaźniki planu i znacznie obniży koszty wytwarzania.

Optymizmem może napawać fakt, że nie myśli się tam tylko o dniu dzisiejszym, lecz także o przyszłości. W „Korundzie” jedno stanowisko pracy kosztowało pół miliona złotych, wobec czego szczególnie ważne jest tu przygotowanie pracowników o odpowiednio wysokich kwalifikacjach. — Mamy szczegółowy plan potrzeb kadrowych — mówi delegat „Korundu”. — Do 1975 roku będziemy potrzebowali 627 nowych pracowników. Przy tym większość z już pracujących u nas będzie musiała się dokształcać.

Takich wniosków, świadczących o tym, że załogi kolskich zakładów pracy widzą przede wszystkim pole do działania dla samych siebie — zgłoszono sporo. To ważne. Bo przecież od wyników pracy każdego pracownika na powierzonym mu stanowisku — zarówno od robotnika, jak i od dyrektora — zależy powodzenie programu dalszego rozwoju gospodarczego.

TADEUSZ KACZMAREK

DO REDAKTORA
GŁOSU

Liczą się czyny

O patriotyzmie się dyskutuje, o patriotyzmie się pisze, lecz gdy przychodzi pora na czyny, to słyszy się, że bywają one jego całkowitym zaprzeczeniem. Oczywiście, od nikogo nie żądam, by udowadniał swój patriotyzm, składając w ofierze życie. Przypuszczam, że większość wcale szczytnych postępów patriotycznych, to nie wielkie akcje polityczno-społeczne na miarę Kościuszki, Traugutta czy Sowińskiego, lecz drobne, nikomu nie znane epizody. Nieodłączną częścią patriotyzmu powinna być lojalność oraz poczucie dumy narodowej. O tym, że jesteśmy Polakami, że jako jednostki reprezentujemy nasz naród, nasz kraj, powinniśmy pamiętać nieprzerwanie. Bywa niestety, że w zastrzeżeniu broni takich czynów innych polskich racji; mało tego, jesteśmy nawet gotowi potępić każdego, kto ośmieli się wytknąć faktyczną, czy urojoną wadę naszej oj-

Z dniem 30 listopada br. upłynął termin nadsyłania wypowiedzi w naszym konkursie czytelników pod hasłem „Młodzi patrioci”. Łącznie do redakcji „Głosu” nadesłano ponad 150 prac. Ze względu na to, że większość z nich nadeszła dopiero w ostatnich dniach przed upły-

Upłynął nam ten rok pod znakiem kontynuowania procesów porządkowania gospodarki. Ogólnym celem tych zabiegów jest osiągnięcie optymalnych wyników przy minimalnych nakładach i kosztach. Od lat wiadomo, że z naszych fabryk i zakładów przemysłowych możemy uzyskiwać większe korzyści niż osiągamy obecnie. Jeżeli dotychczas było inaczej, przyczyn tego stanu trzeba szukać w dysproporcjach między metodami zarządzania, a osiągniętym poziomem rozwoju techniczno-przemysłowego.

Jednym z przykładów jest niedostateczna efektywność inwestycji, czyli korzyści osiągniętych zwłaszcza z nowych obiektów przemysłowych. Z każdej zainwestowanej złotówki uzyskujemy średnio wzrost dochodu narodowego w wysokości 50 groszy. Na sze własne doświadczenia i badania ekonomiczne wskazują możliwość uzyskania z każdej złotówki nakładów złotówkę i więcej przyrostu dochodu narodowego. Dlaczego tak nie jest dotychczas? Otóż głównie z powodu niepełnego wykorzystania rezerw. Ale to z kolei wymaga uporządkowania gospodarki przede wszystkim w takim podstawowym ogniwie, jakim jest zakład produkcyjny.

Z punktu widzenia zakładu

Bodźce materialnego zainteresowania okazały się głównym i decydującym czynnikiem w pogłębianiu procesu przemian, zachodzących w

Przełomowy rok 1970

GOSPODARCZE REFORMY

skali poszczególnych zakładów przemysłowych. Zmusiły one do bardziej racjonalnego spojrzenia na wiele spraw, które dotychczas uchodziły uwadze. A więc przede wszystkim wykorzystanie maszyn i urządzeń. W każdym niemal zakładzie stwierdzono, że wiele maszyn jest po prostu zbędnych. W innych, dzięki przechodzeniu na pracę dwuzmianową, można znaczną część maszyn przekazać tam, gdzie będą przynosić lepsze korzyści.

Uzależnienie poprawy warunków materialnych załóg skłoniło do zastanowienia się nad rentownością produkcji. W niektórych zakładach koszty były znacznie wyższe od wartości wytworzonych towarów. Różnice, czyli deficyt, pokrywał skarb państwa. Bliższa analiza wykazała, że deficyt jest częstokroć skutkiem niepełnego wykorzystania rezerw, rezultatem przyzwyczajenia się do dopłat z budżetu. Przykładem możliwości zlikwidowania dopłat ze strony państwa, bez podwyżki cen sprzedawczy może służyć m. in. płocka Fabryka Maszyn Żniwnych, gdzie dzięki usprawnieniu transportu, kooperacji, obniżeniu kosztów czynności maszyn, napraw gwarantowanych i postojów uzyskano w skali rocznej oszczędność, sięgającą 11 milionów złotych,

zmniejszając o tę sumę dopłatę z budżetu.

Stosowanie bodźców materialnego zainteresowania, a ściślej mówiąc, przygotowanie zakładów do ich stosowania, pozwoliło także ujawnić przestrosty w zatrudnieniu — tak w odniesieniu do pracowników fizycznych, jak i umysłowych, którzy w sumie stanowią niezbędne obciążenie niektórych przedsiębiorstw przemysłowych. Uwolnienie się od tego balastu i przekazanie zbędnych pracowników, tam gdzie są potrzebni, jest zabiegiem, którego efektów ekonomicznych nie można przecenić.

Z punktu widzenia

całej gospodarki

Porządkowanie gospodarki w zakładach przemysłowych wymaga także stworzenia odpowiednich warunków i dokonania przemian w funkcjonowaniu całego przemysłu. Zakłada to pogłębienie procesów integracyjnych i obniżenie bezpośrednich i pośrednich społecznych kosztów zarządzania.

Jednym z najbardziej wymownych przykładów realizacji tej polityki jest zmiana w dotychczasowym systemie handlu zagranicznego. Przewiduje on integrację przemysłu z handlem zagranicznym przez podporządkowanie central eksportowo-importowych niektórym zjednoczeniom lub resortom. Ale to jest tylko wyraz organizacyjny tej reformy, której sens można sformułować m. in. do stwierdzenia, że branża będzie bardziej i bez pośrednio zainteresowana opłacalnością eksportu swoich towarów, będą musiała ta drogą „zarabiać” na dewizy potrzebne im na realizację programu rozwoju i rekonstrukcji technicznej.

Obecnie rozważa się także możliwość integracji przemysłu i handlu wewnętrznego, której celem jest lepsze programowanie produkcji i zbliżenie nie producentów do klienta. Niezależnie od dalekosyżnych efektów ekonomicznych realizowane i proponowane zmiany już we wstępnej fazie przy-

czyniają się do obniżki kosztów.

Trwałym i ważnym czynnikiem porządkowania gospodarki jest także nowy system finansowy. Przewiduje on m. in. oprocentowanie majątku trwałego, stwarza warunki do racjonalnej gospodarki zapasami, porządkuje sprawy związane z efektywnością inwestycji. To z kolei wiąże się z ustalaniem właściwych stawek amortyzacyjnych, sprzyjających wyeliminowaniu przestarzałych maszyn i urządzeń.

Ograniczyliśmy się do omówienia części niektórych zmian w systemie zarządzania gospodarką, zwłaszcza tych, które zaczęto realizować w 1970 roku. Za wcześnie jeszcze mówić o wynikach. Niemniej już teraz można stwierdzić, że same przygotowania do realizacji reform dały już widoczny efekt w postaci zwiększenia wydajności pracy, szybszego tempa wzrostu produkcji przemysłowej, likwidacji przestojów, zwłaszcza w zakresie zbędnych maszyn i urządzeń. Na tym oczywiście sprawa się nie kończy, jako że usprawnianie zarządzania jest procesem ciągłym.

BRONISŁAW PAKUŁA



LITERATURA
SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Bogusław Leśnodorski — „Rozmowy z przeszłością. Dziesięć wieków Polski”, wyd. II przejrane i uzupełnione. Wiedza Powszechna, str. 535, zł 40.

Zygmunt Smoleński — „Rola i miejsce rolnictwa w gospodarce narodowej”, wyd. II poprawione. Cykl „Podstawy wiedzy ekonomicznej”. KiW, str. 51, zł 3.

Andrzej Zychowicz — „Kamboża w godzinie inwazji”. Seria „Ideologia — polityka — obronność”. Wyd. MON, str. 128, zł 5.

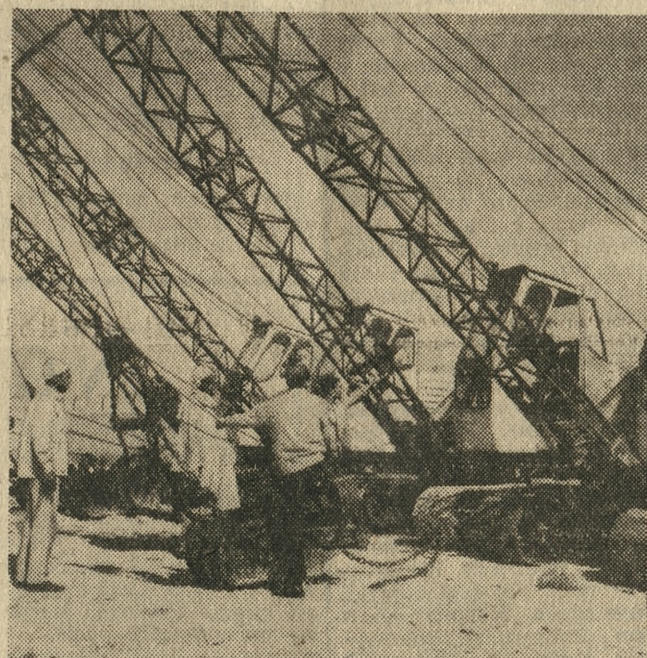
LITERATURA PIĘKNA

Jan Czarny — „Zaciek”. Wyd. Łódzkie, str. 163, zł 10.

Marian Kubiś — „Szkłany byk”. Wyd. Łódzkie, str. 102, zł 10.

Ewa Ostrowska — „Gdzie wina jest duża...”. Czytelnik, str. 218, zł 12.

Polskie koparki w ZRA



Polskie koparki z zakładów Im. Waryńskiego w Warszawie w ilości około 350 sztuk użytkowane są na terenie ZRA wzdłuż Nilu i w jego delcie przy pogłębianiu kanałów irygacyjnych. W niedalekiej przyszłości Polska będzie dostarczała koparki, do których będą wmontowywane silniki produkcji ZRA.

Na zdjęciu: polskie koparki pod Aleksandrią.

CAF — fot. Karpowicz

O co będą pytali rachmistrze spisowi (2)

MIEJSCE URODZENIA I ZAMIESZKANIA ORAZ WYKSZTAŁCENIE

Formularz spisowy „A” zawiera dalsze pytania dotyczące personaliów osób spisywanych.

Jedno z pytań ma na celu ustalenie daty urodzenia. Odpowiedzi pozwolą w tym przypadku zbadać przede wszystkim strukturę ludności według wieku oraz dać informację o grupach wieku ludności naszego kraju.

Formularz spisowy zawiera także pytanie o miejsce urodzenia. Pozornie — pytanie nie budzące wątpliwości. A jednak. W pojęciu statystycznym miejsce urodzenia, to miejsce stałego zamieszkania matki w chwili urodzenia danej osoby. Jeżeli więc dziecko przyszło np. na świat w Poznaniu, gdzie jest szpital położniczy, a matka mieszkała wówczas we wsi Dopiewo, to za miejsce urodzenia uważa się tę wieś, a nie Poznań.

Rachmistrzowi należy także odpowiedzieć na pytanie czy osoba spisywana mieszka w danej miejscowości na stałe czy też jest meldowana na pobyt czasowy, dalej — od kiedy mieszka w danej miejscowości. Jeśli ktoś przybył do miejscowości, w której przebywa obecnie, w latach 1961-1970 — należy podać miejsce poprzedniego stałego zamieszkania.

W odniesieniu do cytowanego wyżej zespółu pytań należy podkreślić, że niezależnie od celów i zadań, jakie stawia sobie spis oraz te pytania — otrzymane informacje są otoczone tajemnicą statystyczną. Należy jeszcze dodać, że odpowiedzi te nie mogą być udostępnione nikomu, ani władzom publicznym, ani instytucjom, ani osobom prywatnym. Służą one bowiem wyłącznie do opracowywania danych statystycznych. Jeśli zatem ktośkolwiek naruszy przepisy o zachowaniu tajemnicy statystycznej — podlega surowej karze.

Jest jeszcze na formularzu „A” pytanie o poziom wykształcenia i jego ukłaskowanie. Tutaj wypada wyjaśnić, że w zależności od posiadanego dyplomu czy świadectwa rozróżnia się wykształcenie: wyższe ukończone, pomaturalne ukończone, średnie ukończone, zasadnicze zawodowe ukończone, podstawowe ukończone lub niepełne wyższe, niepełne średnie.

Pod pojęciem „niepełne wyższe” należy rozumieć ukończenie (zaliczenie) co najmniej dwóch lat studiów w szkole wyższej. Określenie to będzie zatem dotyczyło także osób, które mają tzw. absolutorium, ale nie posiadają dyplomu. Osobom, które nie zaliczyły dwóch lat szkoły wyższej rachmistrzy wpisze uwagę: „Średnie ukończone”.

Niepełne średnie” wpisując się będzie tym wszystkim, którzy uczęszczali do szkoły średniej, ale nie uzyskali świadectwa dojrzałości, lecz posiadają: świadectwo ukończenia 4-klasowego gimnazjum ogólnokształcącego (typ szkoły przed II wojną światową), świadectwo ukończenia 3 klasy szkoły o poziomie średnim (diecep. technikum) bądź świadectwo ukończenia klasy 10 (w przypadku szkoły 11-letniej). Wszystkim innym, którzy nie mają tego „minimum” rachmistrzy wpisując będzie określenie „podstawowe ukończone”.

Osobom, które uczęszczały do szkoły podstawowej albo powszechnej, lecz jej nie ukończyły, albo też aktualnie uczą się w takiej szkole, rachmistrzy wpisze do formularza liczbę już ukończonych klas.

Pytanie o kierunku wykształcenia będzie dotyczyło osób mających wykształcenie powyżej podstawowego (np. „ogólnokształcące”, „budowlane”, „elektrotechniczne”, „rolnicze”, „medyczne” itp.). (c-o)

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 287 (8331) 3 XII 1970

młodzi
PATRIOCI

A jak jest z patriotyzmem wśród młodzieży? Chyba byłoby warto zastanowić się nad tym, ile szacunku wykazuje przeciętna dziewczyna czy przeciętny chłopak do przeszłości narodowej, kultury lub twórczości naszego kraju. Czy czyni jakiegokolwiek starania, by własną wyteżoną pracą powiększyć dorobek narodowy, by wykaazać swój patriotyzm? A chyba nie muszą nikogo przekonywać, że jest wiele okazji do wykazania się patriotyzmem. Choćby aktywna, przynosząca więcej niż przeciętne wyniki nauka. Choćby dbałość o miłośnię społeczne i większe niż to jest w zwyczaju zaangażowanie w sprawy swego środowiska, uczelni, zakładu. Doskonałą okazją do udowodnienia patriotyzmu są też czyny społeczne. Zapewne zaraz odezwą się głosy mówiące, że w owych czynach bierze udział niewielka jeszcze grupa młodzieży, że prace te nie mają wielkiego znaczenia ekonomicznego

niem regulaminowego terminu, organizatorzy konkursu zmuszeni są przesunąć termin rozstrzygnięcia i ogłoszenia wyników na początek stycznia przyszłego roku. Do tego też czasu otwarte zostają lamy „Głosu” dla kontynuowania tej interesującej dyskusji.

i że w końcu, gdzie tutaj można doszukać się patriotyzmu. Zgoda, poczynania te, nie są tak powszechne, jak być powinny i faktycznie ich znaczenie ekonomiczne w skali działalności państwowej nie jest imponujące. Jednak niewątpliwie są one wyrazem postawy patriotycznej. Przecież ta młodzież, która przychodzi na czyny społeczne w znacznej większości przychodzi dobrowolnie, poświęca przy tym jakieś tam swoje plany czy zamierzenia, choćby to były rzeczy tak błahawe, jak pójście do kina lub dłuższe wylegiwanie się w łóżku. Przykład może nie jest zbyt doniosły, lecz większość czynów patriotycznych, to przecież czyny raczej niepokazane, nieefektywne. Jednak powinniśmy pamiętać, że najczęściej właśnie one decydują o roli i obliczu narodu, są jakby niezbędnym etapem, po którym przychodzi kolej na czyny wielkie.

WOJCIECH KUBIAK

Współpraca i jej perspektywy

Dowcipy ludowe mają to do siebie, że choć są często uszczypliwe, zawierają sporo prawdy. Jeśli więc kiedyś mówiono w Jugosławii, że „cała Tuzla ma jedną nogę i jeszcze serem handluje” — niewiele przesadzano; jeszcze 25 lat temu miasto było biedne, podobnie zresztą jak wiele innych miejscowości, zwłaszcza w takich rejonach, jak obecne republiki Bośni i Hercegowiny, Macedonii, Czarnogóry czy nawet Serbii. Dzisiejsza Tuzla to duży ośrodek górnictwa i przemysłu, miasto nowoczesnych domów i szerokich ulic.

Takie przeobrażenia zaszły w całej Jugosławii, oczywiście w mniejszym lub większym stopniu, w zależności od punktu startowego. Do nich nawiązał w swoim belgradzkim wystąpieniu telewizyjnym — transmitowanym przez polską TV — minister spraw zagranicznych Jugosławii, Mirko Tepavac. Powiedział on, że przemiany jakie zaszły w jego kraju i sukcesy Polski Ludowej, stwarzają dobrą podstawę dla owocnej współpracy gospodarczej obu krajów.

Chodzi tu o rozszerzenie i pogłębienie współpracy zapoczątkowanej przed 25 laty; Polska była pierwszym państwem — podkreślają w Belgradzie — z którym Jugosławia nawiązała powojenne stosunki (marzec 1945 r.).

Po okresie pewnego regresu polsko-jugosłowiańskiej współpracy i wymiany handlowej, notuje się od kilku lat znaczny wzrost obrotów między obu krajami. O ile obroty handlowe w latach 1967 i 1968 zamknęły się sumą blisko 100 mln dol., w ubr. wyniosły one 114 mln, a przewiduje się, że rok bieżący zamknie się kwotą ok. 125 mln dol., zaś przyszły — 150 mln dol. Dobre perspektywy otwiera podpisana 13 bm. w Warszawie przez ministrów handlu zagranicznego obu krajów — Janusza

Burakiewicza i Muhameda Hadzicia, polsko-jugosłowiańska wieloletnia umowa handlowa na lata 1971 — 1973, która zakłada dalszy wzrost wymiany towarowej, przy wzrastającej poprzednią umowę 5-letnią o około 45 procent.

Szczególnie szybko ma wzrastać wymiana w zakresie maszyn i urządzeń, które winny stanowić połowę wzajemnych dostaw. Zakłada się, że w obrotach inwestycyjnych będzie rósł udział obustronnych dostaw kooperacyjnych. Zabezpiecza to uwzględnienie w postanowieniach umowy zainteresowania różnych gałęzi przemysłu obu krajów w podtrzymywaniu i rozszerzaniu, a także podejmowaniu nowych inicjatyw w zakresie kooperacji produkcyjnej.

Przyjacielska wizyta ministra M. Tepavaca w Polsce i wyżej wspomniana pięcioletnia umowa handlowa, otwierają nowe perspektywy rozwoju stosunków gospodarczych między naszymi krajami. Powstają przesłanki dla znacznego przyspieszenia tempa wzrostu wymiany handlowej, ze szczególnym uwzględnieniem obustronnych zamierzeń rozszerzenia współpracy gospodarczej w różnych dziedzinach, a tym samym utrwalenia i wzmocnienia powiązań między gospodarstwami narodowymi Jugosławii i Polski.

Znaczny stopień wzajemnego uzupełniania się struktur gospodarczych obydwu krajów, osiągnięcia techniczne i technologiczne, naukowo-badawcze i organizacyjne, pozwalają dzisiaj na podejmowanie w transakcjach kooperacyjnych wspólnych przedsięwzięć w stosunkach dwustronnych jak i wobec trzeciego kontrahenta.

Zywym tego przykładem może być dotychczasowa kooperacja w dziedzinie produkcji samochodów pomiędzy „Czerwoną Zastawą” a Fabryką Samochodów Oso-

bowych na Żeraniu. Po Jugosławii krąży parę tysięcy wozów o identycznym wyglądzie co nasz „Fiat”, tyle, że do symbolu „125 P” dodano literkę „Z”. Obie fabryki dostarczają sobie wzajemnie poszczególne zespoły i części, dzięki czemu można było zwiększyć serię produkcyjną, co jest przy współczesnej technice warunkiem ekonomicznej opłacalności produkcji.

Fachowcy jugosłowiańscy oceniają, że współpraca między „Fiatem” i „Zastawą” ma dużą przyszłość, ze szczególnymi perspektywami na lata po 1975 roku.

Innym przykładem może być kooperacja pomiędzy fabryką pras w Warszawie i fabryką urządzeń do obróbki plastycznej w Jelszyngradzie. Tu doprowadzono do takiego uzgodnienia programów, że można mówić nawet o specjalizacji i podziale pracy. Jeden z zakładów zaprzestaje wytwarzania noży do cięcia blach, a drugi — pras, zaś wolny potencjał przeznaczono na wydłużenie serii pras w Warszawie i noży w Jelszyngradzie.

„Jugoturbina” i polski „Zamech” budują razem elektrownię w Plomin; podjęliśmy się też wspólnie postawić w Libii miasteczko standardowe. Są kooperacyjne zamierzenia budowy w Jugosławii szeregu zakładów ceramicznych i chemicznych. W kooperacyjnym porozumieniu budowane są przez firmy Polski, ZSRR oraz Jugosławii elektrownie o mocy 125 i 200 MW, w kilku jej republikach.

To są dobre przykłady, do wiodące, że stosując formę współpracy można wiązać rozmaite kontakty, a jednocześnie wymieniać doświadczenia, wzajemnie sobie pomagać i równocześnie umacniać więzi gospodarcze.

Jak mi mówiono w Jugosławii — Polskiej Izbie Handlowej w Belgradzie, możliwości rozwoju współpracy są jednak większe, niż ich obustronna znajomość. Po prostu, środowiska techniczne i ekonomiczne Jugosławii nie mają pełnego rozeznania w polskiej ofercie towarowo-kooperacyjnej. Być może, identyczna sytuacja jest i w naszych środowiskach fachowców. A zatem informacja, stała wymiana materiałów dokumentacyjnych postępowania naukowców, naukowcy, kontakty bezpośrednie instytucji, zakładów i fachowców, to jedno z ważniejszych ogniw planowanego ożywienia współpracy.

Jednocześnie Polska zacieśnia stosunki gospodarcze, koordynuje plany i rozwija wspólne planowanie z innymi krajami socjalistycznymi. Tędy tym samym dobre podstawy integracji krajów obozu socjalistycznego.

ZBIGNIEW MIKA

Obecny rok jest dla „Powogazu” trudny. Zbiegły się bowiem w czasie dwa zadania: wprowadzanie nowego systemu bodźców ekonomicznych oraz rozszerzanie produkcji.

Dotąd produkowano wodomierze, gazomierze i taksometry. W przyszłej pięcioletniej planie głównym produktem zakładu będą urządzenia do oczyszczania wody i ścieków. W tym celu powstaje wytwórnia tych urządzeń w Pniewach. Zakład zmienił też swoją nazwę na Fabrykę Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powogaz”. Z nowym systemem bodźców znowu łączy się wiele spraw, zarówno ekonomicznych jak społeczno-politycznych, nie wyjącając z tego zakresu z pojęciami rachunku ekonomicznego i gospodarności po nowemu.

Główny ciężar odpowiedzialności za realizację planów i jednocześnie za przygotowanie do powołanego gruntu dla wprowadzenia w życie uchwał V Plenum KC PZPR spoczywa na administracji, ale dopomóc i dopilnować tego musi aktyw partyjny i społeczny zakładu. Szczególnie istotne zadanie stoi przed samorządem robotniczym: trzeba przekonać załogę, że obrona drogi rozwoju zakładu jest właściwa i korzystna. Zadanie tym trudniejsze, że wielokrotnie niektórzy tu wysuwali obawy, czy załoga zdoła spełnić warunki jakie przed nim stawia nowy system bodźców. Warunki niełatwe, bo łączy się z przebudową psychiki ludzkiej, z likwidacją przyzwyczajenia i nie zawsze dobrych nawyków. Musi nastąpić zasadniczy zwrot w sposobie myślenia ekonomicznego. Od tego bowiem, jak zostaną przygotowane przedsięwzięcia do wprowadzenia nowego systemu bodźców i jak będą się nimi posługiwać, zależy w znacznej mierze jego efekty gospodarcze. Jest to jednak praca mozolna i w pewnym sensie pionierska. Od czegoś trzeba ją przecież zacząć.

Na nowy tor

Do pracy nad realizacją uchwał V Plenum włączyły się wszystkie organizacje zakładowe.

„Powogaz” przestawia zwrotnicę

we, również koła ZMS. Utworzono Komisję zakładową i szereg podkomisji, które zbierały i opracowywały wnioski i postulaty wysuwane przez załogę. Dotyczyły one głównie takich spraw jak: poprawa organizacji pracy i związana z tym stopień wykorzystania środków technicznych usprawniających pracę umysłową; podniesienie poziomu kwalifikacji osób obsługujących maszyny; obniżenie materiałochłonności, poprawa rytmiczności produkcji, skrócenie cyklu niektórych uruchomień itp. Oprócz tego odbywały się szkolenia ekonomiczne i narady z załogami na temat możliwości usprawnienia produkcji. Przez radiowęzeł nadawano audycje propagujące główne zasady nowego systemu bodźców materialnego zainteresowania. Dużo uwagi poświęcono propagandzie wizualnej.

Następny etap —

likwidowanie rezerw

Okres przygotowawczy już minął. Czas zabrać się do konkretnej pracy. Najważniejszym obecnie zadaniem jest uruchomienie rezerw w celu usprawnienia produkcji. Część tych wniosków została zresztą już zrealizowana. Np. nastąpiła zmiana sposobu odlewania wyrobów (zamiast dawnego odlewania piaskowego — metodą kokilową) gwarantująca nie tylko oszczędność materiału, ale przede wszystkim, lepszą jakość wyrobu. Rocznie oszczędność ta kształtuje się w granicach 150 tys. zł.

Jednym z warunków usprawnienia produkcji jest prawidłowa współpraca z kooperantami. „Powogaz” nie miał do nich dotąd szczególnych, a stale kłopoty z odlewami żeliwnymi o małych gabary-

tach. Ich producenci — aktualni kooperanci — traktują zakład więcej niż po macoszemu. Do reguły już należy fakt niedotrzymywania terminów dostaw. Rzadko kiedy reagują na monity. Tym samym tkwiące tu rezerwy produkcyjne są

Wywołano natomiast inne możliwości usprawnienia produkcji. Jeszcze do niedawna wszystkie urządzenia kontrolno-pomiarowe wysyłane były do Warszawy w celu sprawdzenia prawidłowości ich działania i zatwierdzenia przez Główny Urząd Jakości i Miar. Obecnie kłopot ten odpadł. Przy zakładzie istnieje laboratorium pomiarowe posiadające usprawnienia do pomiarów długości kąta, pomiarów siły i twardości oraz pomiarów czasu. Wszystkie wzorce są zalegalizowane przez Okręgowy Urząd Jakości i Miar. Jest to jedyne w Poznaniu laboratorium o tak wszechstronnym i nowoczesnym wyposażeniu.

Przeliczając ambicje na zyski stwierdzić należy, że laboratorium przynosi duże korzyści. Uzyskano przede wszystkim znaczne oszczędności finansowe; nie trzeba przekazywać urządzeń do kontroli do Warszawy. Skrócono też cykl ogólnej produkcji. No, i sprawa, której nie można przemilczeć, zakład ma dzięki laboratorium zapewnioną stałą kontrolę urządzeń i przyrządów używanych przy produkcji, co zapewnia jej wysoką jakość i dokładność.

Reasumując, stwierdzić należy, że mimo zwiększonych obowiązków, postawa samorządu robotniczego i całej załogi pozwala mieć nadzieję, że realizacja uchwał V Plenum przebiegać tu będzie bez zakłóceń.

WANDA NAROŻNA

Nasza pogodynia

Zima dopiero na święta?

Nieprędko spodziewać się możemy nastania prawdziwej zimy. Jeszcze przynajmniej przez trzy tygodnie nie powinniśmy rozstawać się ze śniegowcami, a kożuchy zamienić na bardziej uniwersalne okrycia. Według bowiem prognozy, opracowanej przez synoptyków z Biura Prognoz Długoterminowych, przez ponad dwie dekady grudnia pogoda będzie typowo jesienna, z dużą ilością opadów... deszczu.

W pierwszej dekadzie spodziewane jest zachmurzenie duże, z niewielkimi lokalnymi przejaśnieniami, zwłaszcza na południu kraju. Niemal codziennie spodziewane są opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura w dzień wahać się będzie w granicach od plus 1 do plus 3 st., nocą w pobliżu zera. Wiatry będą słabe, chwilami dość silne, południowo-zachodnie.

Na początek drugiej dekady spodziewany jest niewielki wzrost temperatury — dniem do ok. plus 2-5 st., nocą w pobliżu zera. Zachmurzenie będzie dość duże, z większymi przejaśnieniami i występującymi opadami deszczu. W nocy i w godzinach porannych, zarówno w I jak i II dekadzie, wystąpią silne mgły i zamglenia. Wiatry będą umiarkowane z kierunków południowych.

Zima zawać powinna dopiero w pierwszych dniach trzeciej dekady. Spodziewane są opady śniegu, który utworzy „puchową pierzynę” i może przetrwać do stycznia. Cieszyć się powinni z tego wszyscy ci, którzy święta zamierzają spędzić w górach. Temperatury nie będą jednak niskie. W dzień spodziewane jest ok. — 1 do — 4 st., w górach nieco więcej, nocą od ok. — 3 do — 6 st. Wiatry będą umiarkowane.

chwilami dość silne, przeważnie wschodnie.

Łącznie więc w grudniu powinno być ponad 20 dni z temperaturą powyżej 0 st.

Zwiększone opady deszczu spowodować mogą, zwłaszcza pod koniec miesiąca, kiedy na rzekach pojawiają się pierwsze lody, lokalne spiętrzenia wód i niegroźne lokalne wylewy.

W biometeorologii najbliższy okres charakteryzować się będzie wahaniami ciśnienia, a co za tym idzie pogorszeniem się samopoczucia u ludzi cierpiących na schorzenia naczyń wieńcowych, astmatyczne i reumatyczne. (wyr.)

WYNAGRODZENIE ZA NADGODZINY

4 pracownicy baru — Prosimy o poinformowanie nas jak przedstawia się sprawa nadgodzin. W barze, gdzie pracujemy, jesteśmy również materialnie odpowiedzialni. Prawie w każdym miesiącu mamy po 50 nadgodzin, za które nie otrzymujemy wynagrodzenia a tylko możemy wziąć za nie wolne dni.

RED. — Pracownik ma prawo do dodatkowego wynagrodzenia za przepracowane — na zlecenie pracodawcy — godziny nadliczbowe. Jedynie kierownicy i inni pracownicy na samodzielnych stanowiskach nie mają prawa do wynagrodzenia za przepracowane godziny nadliczbowe, chyba że, wykonywali pracę w niedzielę lub święta, lub też pracę nie należącą do ich normalnych obowiązków. W naszym wypadku należności możecie dochodzić, zwracając się do zakładu drożej lub terenowej komisji rozjemczej. (2690)

WSTRZYMANIE EGZEKUCJI

Rewizja nadzwyczajna — Od prawomocnego orzeczenia (kończącego postępowanie) mam zamiar wnieść podanie do Ministra Sprawiedliwości o złożenie rewizji nadzwyczajnej. Co należy przedsięwziąć, żeby do czasu nadjęcia postanowienia Sądu Najwyższego, spowodować strone przeciwną do wstrzymania wykonania zaskarżonego orzeczenia?

RED. — W opisanym przypadku należy złożyć możliwie spieszenie wniosek do Ministerstwa Sprawiedliwości o złożenie rewizji nadzwyczajnej z równoczesną prośbą o wstrzymanie wykonania orzecze-

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

nia do czasu rozpatrzenia tej rewizji. Praktycznie nie ma żadnej możliwości zmuszenia strony posiadającej orzeczenie sądu do jej niewykonania nawet do czasu wydania przez Sąd Najwyższy takiego postanowienia. Oprócz Ministerstwa Sprawiedliwości rewizję nadzwyczajną może wnieść także Generalny Prokurator. (2686)

BUDYNKI Z SEGMENTÓW

Kazimierz O. — Kto prowadzi sprzedaż kompletnych obiektów inwentarskich — segmentowych łącznie z dokumentacją techniczną typową. Czy na taką budowę można otrzymać kredyt?

RED. — Sprzedaż kompletnych obiektów inwentarskich łącznie z dokumentacją, fachową instrukcją budowy, a także z możliwością zapewnienia wykonania montażu chłwni czy obory przez majstrów — organizują i prowadzą powiatowe związki gminnych spółdzielni (PZGS). Koszt takiego budynku łącznie z montażem wynosi ponad 30 tys. zł. Na inwestycję tę rolnicy mogą otrzymać kredyt długoterminowy z Banku Rolnego. (2684)

STUDIA WZORNICTWA TKANIN

A. B. O. — Czy istnieje jakaś wyższa szkoła ze specjalnymi stu-

diami wzornictwa. Jakże są warunki przyjęcia?

RED. — Przy Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Łodzi istnieje wydział tkaniny i ubioru. Warunkiem przyjęcia jest posiadanie świadectwa maturalnego. Przed 1 czerwca należy w uczelni złożyć teściwe prace domowe z zakresu rysunków i malarstwa (akwarele, tempery czy ołp). Na podstawie tych prac dopuszcza się (lub nie) do egzaminu, który obejmuje rysunek, malarstwo, kompozycję oraz egzamin teoretyczny z zagadnień wiedzy społeczno-politycznej, a do wyboru język obcy. Egzamin pisemny obejmuje zagadnienia kulturalne i społeczne. (2593)

DODATKI DO WYNAGRODZENIA

A. R. Wronki — Czy z tytułu średniego wykształcenia przysługuje mi dodatek pieniężny? Chodzi tu o pracownika wykonującego pracę fizyczną. Czy dodatek zdrowotny podlega opodatkowaniu?

RED. — Dodatki z tytułu posiadania przez pracownika wykształcenia średniego, przysługują jedynie wówczas, gdy obowiązujący w danym zakładzie układ zbioro-

o czymże czytamy? „Dwóch graczy kontynuuje grę aż do całkowitej ruiny jednego z nich. Prawdopodobieństwa wygrania każdej partii są dla graczy odpowiednio równe...” Kto chociażby raz w życiu zgrał się do nitki, nie może tego zadania spokojnie rozwiązywać. Ale może inne będą mniej denerwujące?

„Zamek literowy składa się z pięciu tarcz umieszczonych w wspólnej osi. Każda tarcza podzielona jest na sześć sektorów, na których znajdują się różne litery. Zamek otwiera się tylko w tym przypadku, gdy każda tarcza zajmie jedno określone położenie względem korpusu zamka. Obliczyć prawdopodobieństwo otworzenia zamka przy dowolnej kombinacji liter”. Jeszcze trochę, a zacznie się jakieś ri-fi-fi. Uciekajmy dalej!

„Dwóch graczy gra dotąd, dopóki jeden z nich nie wygra wszystkich pieniędzy drugiego...” Nie, może następne: ale wy pracy lub inne przepisy wyda nie przez naczelny organ administracji państwowej przewidują taki dodatek dla określonych stanowisk pracy czy grup pracowników. Dodatek zdrowotny podlega również opodatkowaniu od wynagrodzeń. (3020)

ODSTĘPNE ZA MIESZKANIE

F. K. — Wynajęłam mieszkanie — pokój. Właściciel wyraził zgodę, żądając ode mnie 10 tys. zł odstępnego. Czy mogę te 10 tys. zł odmieścić?

RED. — Żaden przepis prawny nie przewiduje obowiązku płacenia odstępnego za mieszkanie właścicielowi budynku. Kwotę tę można zaliczyć na poczet należnego bieżącego czynszu najmu. Trzeba jednak o tym fakcie powiadomić właściciela budynku. (2715)

CZAS OBOWIĄZUJĄCY W EUROPIE

Klemens P. — Jakże czasy obowiązują w Europie i jaka jest między nimi różnica?

RED. — W Europie obowiązują 3 czasy: środkowoeuropejski, wschodnioeuropejski i moskiewski. Pierwszy istnieje w krajach zachodnioeuropejskich (z Polską włącznie), drugi w Bułgarii, Finlandii, Grecji, Turcji i Rumunii, trzeci w Związku Radzieckim. Różnica wynosi od 1 do 2 godzin. Jeżeli np. we Francji jest godz. 12, w Bułgarii 13, to w Moskwie 14. (2586)

„Z partii pięciu sztuk łowiru uzięto na chybił trafił jedną sztukę i okazała się ona wadliwa. Każda ilość sztuk wadliwych w partii jest jednakowo możliwa. Jakie założenie o ilość sztuk wadliwych jest najbardziej prawdopodobne?” Albo też: „Wstawiona w telewizor lampa może pochodzić z jednej z trzech partii... Obliczyć prawdopodobieństwo, że lampa będzie pracowała daną liczbę godzin”.

„Myśliwy strzela do łosia z odległości 100 metrów i trafia z prawdopodobieństwem 0,5”. Czyli trafi — lub chybi, na dwoje babka wróżyła. Chyba to prawdziwy myśliwy, bo kłusownik na pewno by sobie poradził...

„Trzech myśliwych oddało po jednym strzale do niedźwiedzia, którego zabita jedna kula...” Słyszeliśmy, słyszeliśmy. To była kula z Horeszkowskiej jednorurki, flinty starej, obwiązanej w sznurki.

„Prawdopodobieństwo powrotu statku bez opóźnienia z dalekiego rejsu...” Nie liczyliśmy tego, ale na oko sądzimy, że jest ono mniejsze, aniżeli prawdopodobieństwo opóźnienia się pociągu podmiejskiego.

„W tablicy podane są liczby Nm obszarów o jednakowym polu podbudowie części Londynu, na które padło m bomb w czasie drugiej wojny światowej...” Panie panowie, uciekajmy od tych makabrycznych wspomnień!

„Z dwójga bliźniąt jedno jest chłopcem...” Już lepiej o narodzinach, niż o zgonach! Ale cokolwiek by się nie powiodało, pomiędzy narodzinami a zgonem prawdopodobieństwa uniknąć się nie da; towarzyszy nauce człowieka, jego pracy, słabością i namiętnościom. Tym z Państwa, którzy mają co do tego jakoweś wątpliwości, zalecałbym dla upewnienia się rozwiązać wszystkie zadania zamieszczonych w tym i w innych podręcznikach rachunku prawdopodobieństwa, imni być może z doświadczenia potwierdzą, że hazardu w życiu nie da się uniknąć.

Cale szczęście, że nie zarobisz sobie z tego zdamy sprawę.

ELEKTRON

Po trzech latach działalności tytuł mistrza Polski

Sukces zapaśników Grunwaldu

Niejak w cieniu tak popularnych dyscyplin sportu, jak piłka nożna, boks, koszykówka, piłka ręczna — rozgrywali swoje mistrzostwa zapaśnicy w stylu wolnym Wojskowego Klubu Sportowego Grunwald. I oni właśnie sprawili największą niespodziankę po-
znańskim sympatykom sportu, zdobywając tytuł drużynowego mistrza Polski na rok 1970.

Niespodzianka jest tym większa, że sekcja zapaśnicza w poznańskim Grunwaldzie istnieje dopiero 3 lata. W 1968 r. decyzją Ministerstwa Obrony Narodowej powołana została w Poznaniu centralna sekcja zapaśnicza w stylu wolnym. W Poznaniu znalazło się kilku czołowych zapaśników tej dyscypliny sportu, m. in. olimpijczyk Janusz Pająk, reprezentant

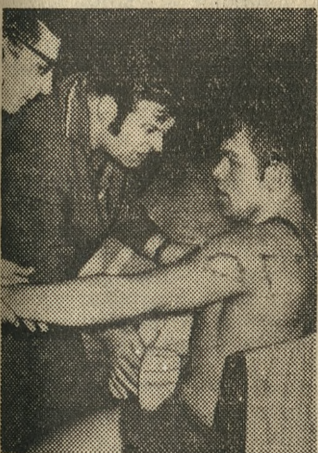
nie premiowanym awansem. Do ekstraklasy natomiast awansowali w następnym roku, kiedy to po zajęciu I miejsca w lidze międzywojewódzkiej, zdecydowanie wygrali turniej o wejście do I ligi.

Już po rocznym pobycie w gronie najlepszych wojskowych zdobyli tytuł drużynowego mistrza Polski na rok 1970. Warto tu dodać, że zawodnicy Grunwaldu zajęli



Polski Władysław Gawryś oraz Czesław Szkopiak i Zygmunt Bemnowski.

W pierwszym roku swojej działalności „wolni” poznańskiego Grunwaldu wystąpili w lidze międzywojewódzkiej, obejmującej swoim zasięgiem województwa: poznańskie, zielonogórskie i wrocławskie. Zajęli tam I miejsce, ale w turnieju o wejście do I ligi uplasowali się na III miejscu.



Ostatni turniej o mistrzostwo I ligi był niezwykle zacięty. Na zdjęciu trener Sirakow udziela wskazówek Henrykowi Kluchowi. Fot. (2) — K. Przychodźki

Zespół mistrza Polski w zapaśach w stylu wolnym — Grunwald Poznań: (stoją od lewej) J. Wypiórczyk, M. Misak, W. Czechliński, W. Cieślak, trener P. Sirakow — Bułgar, kierownik sekcji ppłk. E. Dąbrowski, T. Wasia, (klęczą od lewej) H. Klucha, Z. Juraszczyk, M. Forek, P. Gawryś. Na zdjęciu brak Stecyka, który akurat w tym czasie przygotowywał się do walki.

również I miejsce w lidze indywidualnej, w której startuje po 16 najlepszych zawodników w poszczególnych wagach.

Oceniając perspektywy na przyszłość, trzeba stwierdzić, że są one bardzo pomyślne. Sekcja dysponuje dobrymi warunkami treningowymi, a ponadto 60-osobowa szkoła młodzieżowa pracująca pod kierunkiem trenera Czesława Mielczaka, daje gwarancję, że znajdą się następcy dzisiejszych mistrzów.

Niedokończony mecz

Trzeci występ Górnik Zabrze w Szkolnym Meczodziennym przebiegł. W środę zdobywcy Pucharu Polski zmierzli się w Edynburgu ze szkocką jedenastką Hearts. Mecz odbywał się w fatalnych warunkach atmosferycznych. Kiedy ulewa rozpetala się na dobre, sędzia prowadzący spotkanie postanowił przerwać grę w 35 min. W momencie przerwania gry wynik gry był bezbramkowy. (o-za)

Tenis stołowy

Calinśka i Noworyta obroniły mistrzowski tytuł

Wczoraj w sali Grunwaldu przy ul. Marcelińskiej rozpoczęły się międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie stołowym. Do Poznania przyjechali ping-poniści z Czechosłowacji, Jugosławii, NRD, Rumunii, Szwecji, Węgier oraz cała czołówka polska. Ogółem w mistrzostwach bierze udział 70 tenisistów w tym 22 kobiety.

W pierwszych spotkaniach turnieju drużynowego mężczyzn, II zespół Czechosłowacji wygrał z NRD 3:0, Szwecja „B” przegrała z Węgrami 2:3. Jugosławia zwyciężyła Polskę „B” 3:1, Szwecja „A” wygrała z juniorami Polski 3:0, a Rumunia pokonała NRD II 3:0.

W turnieju kobiet Polska „A” wyeliminowała naszą drużynę młodzieżową 3:0. Jugosłowianki zwyciężyły Polskę „B” 3:1 a CSRS wygrała z Węgrami 3:0.

Rozpoczęto również gry pojedyncze mężczyzn. M. in. Kowalski (W-wa) wygrał z Garczyńskim (Łódź), a Szymaszek (Poznań) przegrał z Benakiem (Węgry). Przegrał niespodziankę sprawił mistrz Polski Woźnica (Siemianowice), który przegrał z 19-letnim Costache (Czechosłowacja) 2:3.

W turnieju kobiet dobrze wypadła drużyna Polska „A” w składzie: Calinśka — Noworyta. Polki pokonały zespół Rumunii 3:0 a w finale, w tym samym stosunku drużyny Czechosłowacji. Tak więc Calinśka i Noworyta po raz drugi z rzędu zostały między narodowymi mistrzyniami Polski. (s)

Siatkówka

Sukces Technikum Mechanicznego

Chłopcy Technikum Mechanicznego nr 1 im. Janka Krasickiego w Poznaniu uczestniczyli w Głogowie w turnieju piłki siatkowej szkół średnich województwa poznańskiego, szczecińskiego, wrocławskiego i zielonogórskiego.

Siatkarze Poznania spisali się bardzo dzielnie, wygrywając wszystkie spotkania. Zajęli pierwsze miejsce i zdobyli puchar Ziem Nadodrzańskich. Dalsze miejsce w turnieju zajęły drużyny: Liceum Ogólnokształcącego im. Chrobrego z Głogowa, Technikum Chemicznego ze Szczecina, Liceum Ogólnokształcącego im. Chrobrego II, Technikum Odlewniczego z Lubina (województwo wrocławskie) itd.

Siatkarze zwycięskiego zespołu, to członkowie MKS Piast w Poznaniu, Opiekunem SKS przy Technikum Mechanicznym nr 1 z Poznania jest Tadeusz Kubik. (p)

Hokej na lodzie

Międzynarodowy mecz na «Bogdance»

Entuzjaści hokeja na lodzie będą mieli okazję obejrzeć w piątek 4 bm. o godz. 19 ciekawe międzynarodowe spotkanie na lodowisku „Bogdanka”. Zespół poznańskiej Cybiny grać będzie z drużyną BSS Einheit Niesky Kundersdorf (NRD). (s)

Sprzedam kafele z dwóch pieców pokojowych oraz tapetę na 2 pokoje średnie (z NRD). Adres: Świeżana 28 m. 2, tel. 67-04-43. 44157g

Saksofon tenor sprzedam. Głogowska 124 m. 9, po południu. 44165g

Pianino krzyżowe, płyta metalowa, 7.000 zł sprzedam. Zacisze 2 m. 2. 44057g

Oticon słuchowe okulary nowe sprzedam. Głogowska 124 m. 9, godz. 15-19. 44164g

Sprzedam Foks-Terriery - suczki 2-miesięczne. Wojciecha 25 m. 18. Dobrogowscy. 43541g

Sprzedam ciągnik C 45 oraz przyczepę 10-ton. Mieczysław Ludwiczak, Witańczyce, ul. Szkolna 2a, powiat Jarocin. 43573g

Sprzedam saksofon tenor oraz klarnet B. Ul. Nad Wierzbakiem 32 m. 1. 43394g

Wtryskarkę hydrauliczną, możliwość zastosowania jako prasę. Tel. 711-70. 43412g

Sprzedam klacz młodą za zrebioną oraz 20-miesięcznego zrebaka. Chłudowo, Obornicka 15. 43419g

1,2,3 AŻ DO 75

tylko jest bowiem gatunków znakomitych wód i perfum radzieckich

KOMPOZYCJE ORIENTALNE

i ŁAGODNE, RÓŻNORODNE

ZAPACHY KWIATOWE —

— umożliwiają wybór wody lub perfum na każdą okazję, dla każdego...

R

Ceny: już od 20 zł.

K8265



PP „FOTO-OPTYKA” W POZNANIU

ZAPRASZA PT KLIENTÓW
DO DOKONYWANIA ZAKUPÓW
W NASZYCH SKLEPACH
na terenie
MIASTA ZIELONEJ GÓRY
i WOJ. ZIELONOGÓRSKIEGO

Z OKAZJI ŚWIĄT

PROPONUJEMY ZAWSZE ATRAKCYJNE, PROSTE W OBSŁUDZE I TANIE.

◆ APARATY FOTOGRAFICZNE —

DRUH, SMIENA, AMI;

◆ KAMERY FILMOWE —

AURORA, KWARC-2;

◆ PROJEKTORY —

ŁUCZ, POLLUX AP-33, AP-34.

SKLEPY PROWADZĄ USŁUGI

OKULAROWE.

K8108

„KOZIOŁKI” swoim sympatykom na miesiąc grudzień UFUNDOWAŁY

70 NAGRÓD WARTOŚCI 250.000 ZŁ.

◆ 2 premie po 50.000,— zł

◆ 2 premie po 20.000,— zł

◆ 2 premie po 10.000,— zł

◆ 4 premie po 5.000,— zł

◆ 10 premii po 2.000,— zł

◆ 50 premii po 1.000,— zł

W losowaniu nagród biorą udział wszystkie kupony I i V-zakładowe złożone na gry w miesiącu grudniu 1970 r.

Losowanie nagród odbędzie się 30 grudnia 1970 r. o godz. 17 w świetlicy Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań - Stare Miasto, ul. Libelta 16/20.

„KOZIOŁKI” —
to gra mieszkańców Poznania i Wielkopolski.

K8366

Sprzedam tanio 8 ha do-
brej ziemi, od Poznania
38 km. Wiadomość: Po-
znań, Racławicka 75a
(Grunwald). 43708g

Starszy, inżynier rolny
poszukuje współpracownika
gotówkę na prywatną resz-
tówkę — duża możliwość
uroczę położenie. Wyczer-
pujące informacje — ko-
respondencja. Adres: Czy-
żewsko Łaziska, poczta
pow. Wągrowiec. 1762p

Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, welony,
nakrycia do chrztu, ubra-
nia. Długa 9. 43269g

Matrymonialne

Najwięcej ofert posiada
prywatne Biuro Matrymo-
nialne „Syrenka”. War-
szawa, Elektoralna 11. In-
formacje 10 zł znacznika.

K7944

Wypożyczalnia najmod-
niejszej garderoby ślub-
nej oraz nakryć do
chrztu, Mickiewicza 20.
42295g

W dniu 1 grudnia 1970 r. zmarła po długiej
chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja
najdroższa żona, nasza kochana mamusia, te-
ściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat
81, śp.

BRONISŁAWA KRZYŻANOWSKA

z domu PRUS

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm.
o godz. 14.30 na cmentarzu w Murowanej Gości-
nie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Młyńska 7 m. 32.

Autobus odjedzie o godz. 13.15 z ul. Młyńskiej.

44309g

W dniu 1 grudnia 1970 r. odeszła od nas na
zawsze najdroższa żona, matka, babunia, te-
ściowa, ciocia, bratowa i kuzynka, przeżywszy
lat 79

JADWIGA TOMIAKOWA

z domu BURCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 grud-
nia br. o godz. 11.40 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają w głębokim
smutku pogrążeni

małż, córka, synowie, synowe, zięć,
wnuczki i rodzina

Poznań, ul. Woźna 9 m. 4.

44335g

W dniu 1 grudnia 1970 r. zmarła po długiej
chorobie, opatrzona Sakramentami św., matka,
ciocia, bratowa i kuzynka, przeżywszy
lat 79

JADWIGA TOMIAKOWA

z domu BURCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm.
o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Zegrzu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Łacina 12.

44337g

Dnia 2 grudnia 1970 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., w 18 wiosnie życia, mój drogi jedyny syn, siostrzeniec, kuzyn i wujek, śp.

MAREK MIGOS

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 grudnia
br. o godz. 14.45 na cmentarzu na Sołacz przy
ul. Lutyckiej.

W nieutulonym smutku pogrążona
matka z rodziną

Uprasza się o nieskładanie wyrazów współ-
czucia na cmentarzu.

Poznań, ul. Grudzieniec 28.

44258g

Dnia 1 grudnia 1970 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., mój najdroższy mąż, nasz
troskliwy ojciec i dziadzio

ZYGMUNT DĄBROWSKI

architekt

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm.
o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina

44362g

Dnia 1 grudnia 1970 r. zakończyła swe pra-
cowite i ofiarne życie, w wieku lat 90, opa-
trzona Sakramentami św., nasza najlepsza mat-
ka, siostra, teściowa, babunia i ciocia, śp.

z Piotrowskich

ANTONINA TALARCZYK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm.
o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Zegrzu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Łacina 12.

44337g

Dnia 2 grudnia 1970 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., ukończona siostra,
ciocia, przeżywszy 80 lat, śp.

WERONIKA RAKOWSKA

z domu KAZOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 bm.
o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

siostra, siostrzenice i rodzina

Poznań, Rynek Łazarski 4 m. 7.

44379g

Dnia 2 grudnia 1970 r. zmarła po długiej
i ciężkiej cierpieniach, opatrzona Sakramen-
tami św., nasza ukończona, nigdy niezapomniana
matka, teściowa, siostra, bratowa, babunia, pra-
babunia i ciocia, przeżywszy lat 84, śp.

LUCYNA OFFIERSKA

z domu SZUDA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają pogrążona
w smutku

dzieci i rodzina

44383g

Dnia 2 grudnia 1970 r. odszedł od nas na
zawsze nigdy niezapomniany

STEFAN WINIARSKI

przeżywszy lat 51. Z bólem w sercach rozstaje-
my się z Tobą kochany mężu i ojciec.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu junikow-
skim dnia 4 bm. o godz. 14.

Zostawiliś nas w głębokim żalu

żona z dziećmi

Poznań, ul. Wołowska 78.

44390g

Dnia 1 grudnia 1970 r. zakończyła swój pra-
cowity żywot, namaszczona Olejami św.,
nasza najukochańsza ciocia i siostra, śp.

JADWIGA GNIEWOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm.
o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

siostrzenica z rodziną

Poznań, ul. Kozia 5 m. 14.

44331g

Dnia 29 listopada 1970 r. zmarł

ADWOKAT

dr. MIKOŁAJ AGOPSZOWICZ

były długoletni członek i kierownik Zespołu
Adwokackiego w Gostyniu, ceniony prawnik -
cywilista, nieodżałowany przyjaciel pracy

Pamięć o Nim pozostanie wśród nas na zaw-
sze.

Wyrazy głębokiego współczucia składają sy-
nowi

prof. dr. ANTONIEMU AGOPSZOWICZOWI

członkowie Zespołu Adwokackiego
w Gostyniu

44213g

W dniu 1. XII. 1970 r. zmarła nasza najdroż-
sza i ukochana siostra, opatrzona Sakra-
mentami św., śp.

HELENA DZIEMBOWSKA

Pogrzeb odbędzie się 4. XII. br. o godz. 15.30
na cmentarzu sołackim przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążona

siostry z rodziną

44360g

Dnia 1 grudnia 1970 r. zmarła po długiej
chorobie, opatrzona Sakramentami św., uko-
ńczona siostra, ciocia, bratowa, babunia, pra-
babunia i ciocia, przeżywszy 80 lat, śp.

WERONIKA RAKOWSKA

z domu KAZOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 bm.
o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

siostra, siostrzenice i rodzina

Poznań, Rynek Łazarski 4 m. 7.

44379g

Dnia 2 grudnia 1970 r. zmarła po długiej
i ciężkiej cierpieniach, opatrzona Sakramen-
tami św., nasza ukończona, nigdy niezapomniana
matka, teściowa, siostra, bratowa, babunia, pra-
babunia i ciocia, przeżywszy lat 84, śp.

LUCYNA OFFIERSKA

z domu SZUDA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają pogrążona
w smutku

dzieci i rodzina

44383g

Dnia 2 grudnia 1970 r. odszedł od nas na
zawsze nigdy niezapom

TEATR

POLSKI — g. 19 „Widzę stad Sudyty”; NOWY — g. 19 „Pięk”; OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”; OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — g. 11 „Ludowa szopka polska” (przed zamkn.).

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Kobieta jest kobieta” (franc. 18 l.); APOLLO — remont; BAŁTYK — g. 10, 14, 18 „Spartakus” (USA 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 13, 15, 17, 19, 21 „Człowiek, który myśli życie” (duński 16 l.); GONG — g. 10, 13, 16 „Agent o dwóch twarzach” (ang. 14 l.); GRUNWALD — g. 10, 13, 16 „Sami swoi” (pol. 14 l.); K. 10, 13, 16 „Dziwka dla księcia” (włoski 18 l.); GWIAZDA — g. 10, 13, 15, 17, 19, 21 „Miłość, miłość, miłość” (włoski 16 l.); KOSMOS — g. 10, 13, 16 „Spotkałem nawet sześciu Cyganów” (jug. 16 l.); MALTA — g. 10, 13, 16 „Noc generałów” (ang. 16 l.); MINIA — g. 10, 13, 16 „Panienci z Rochefortu” (franc. 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 13, 15, 17, 19, 21 „Mózg” (franc. 14 l.); OSIEDLE — nieczynne; PANCERNIAK — g. 10, 13, 16 „Krajobraz po bitwie” (pol. 18 l.); PALACOWE — g. 10, 13, 15, 17, 19, 21 „Zróżdło” (szwedz. 18 l.); PRZYJAZŃ — nieczynne; RIALTO — g. 10, 13, 15, 17, 19, 21 „Romantycy” (pol. 16 l.); RUSALKI (Szwedz) — g. 15, 17, 19, 21 „Życie aby żyć” (franc. 16 l.); SCALA — g. 16 „Nowe przygody nieuchwytnych” (radz. 11 l.); g. 18, 20 „Nie drażnić cioci Leontynie” (franc. 16 l.); TECZA — nieczynne; WARTA — g. 10, 13, 16 „Panna z dziećmi” (czeski 16 l.); g. 15, 17, 19, 21 „Maskarada szpiegów” (ang. 14 l.); WCZASOWICZ (Puszczakow) — g. 15, 17, 19, 21 „Dziwczyna z walizką” (włoski 16 l.); WILDA — g. 10, 13, 15, 17, 19, 21 „Shalako” (ang. 14 l.); WIEŹNIARZ (Szeszew) — nieczynne; WRZOS (Luboni) — g. 18 „Dwaj panowie bez parasola” (rum. 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 21 „Oskar” (franc. 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Afganistan”.

DZURY

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Miodowych 7, tel. 511-11.
Laryngologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.
Psychiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-31.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmonskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania: poradnia lekarska, tel. 637-35; podstacja ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego: ul. Kosciuszki 103, tel. 566-66. Podstacja w Luboniu, tel. 09; w Śwarszewie, tel. 299 — czynne cała doba.
Ambulatoria internistyczne (ul. Chelmonskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmonskiego 20) g. 12-17, niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmonskiego 20) — czynne od 18-7 w niedziele i święta cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 507-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 15, 623-55 — cała doba.
Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 545-55); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Włda (Kierzyńskiego 149, tel. 318-56). Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66.
Telefon Zaufania nr 596-97 (dysurje lekarz psychiatra lub psycholog) czynny cała doba. Nr 522-51 porady prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.
Porady przeciwcukrzycowe, tel. 539-18, dysurje informacyjne w dni powszednie — g. 8-19.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 63, Złębicka 16 (dysur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8-21 w nocy nagłe wypadki.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.05 Publicystyka — nie dzynarodowa; 8.10 Muzyka muzyczna; 8.45 Bezpieczeństwo na jezdni — zalezy od nas samych; 9.10 Dla kl. III-IV (język polski); „Skarbnikowy dar” — słuch.; 9.20 Gra duet fortepianowy W. Kisieliński i M. Tomaszewski; 9.30 Suity orkiestrowe kompozytorów polskich; 10.05 „Zuraw” — ode. 3; 10.25 Polska muzyka ludowa; 10.50 „Lekarz przypomniał”; 11.10 J. S. Bach: V Koncert Brandenburski D-dur; 11.25 „Dedykujemy II zmianie”; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25 „Wiecie, lepiej, taniej”; 13.10 Z życia ZSR; 13.20 Graja i śpiewają zespoły ludowe PR; 13.40 Rytmy i melodie dla wszystkich; 14.10 Wiersze J. Marzałki; 14.10 Pieśni kompozytorów polskich; 14.30 Z estrady i scen oraz rowych naszych sąsiadów; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Koncert popołudniowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z księgarskiej ludy; 20.20 Transmisja z Londynu meczu bokserskiego Polska — Anglia; 21.15 Muzyka; 21.35 D. c. meczu; 23.10 Przegląd i podgląd; 23.20 „Jazd znad Sekwany”; 23.30 Rewia piosenek; 0.10 Program nocny z Poznania.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 15, 16, 18, 19, 20, 21, 2, 2.35.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.05 Muzyczny tydzień

Instytut w Plewiskach i jego beniaminek

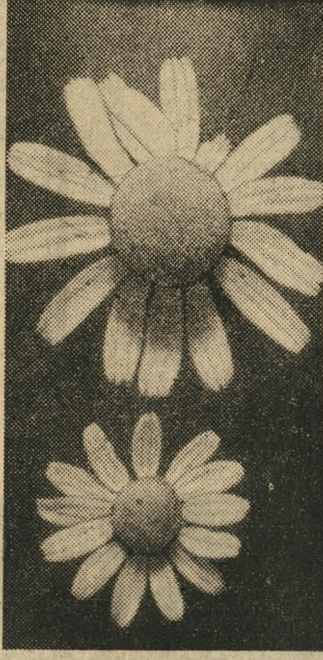
Instytuty naukowo-badawcze, ich przechodzenie na system tzw. funduszu efektów wdrożeniowych, czy po prostu rozrachunku gospodarczego, związane z tym trudności i osiągnięcia — temat to nienowy. A jednak do tego Instytutu warto było zajrzeć.

W Plewiskach pod Poznaniem mieści się dział biologiczno-rolny poznańskiego Instytutu Przemysłu Żelazarskiego. Pola i zakłady badawcze: Botaniki, Hodowli, Agrotechniki, Ekonomiki. Zaczyna się od aklimatyzacji i uszlachetniania roślin, by uzyskać jak najlepszy surowiec, by poprzez znalezienie właściwych metod agrotechnicznych prostymi środkami uzyskać najlepszy ekonomicznie efekt.

Wiosną i latem na polach pełno tu ziół. Bielut indyjski, naparstnica wełnistą, majeranek, ruta, pokrzyk — wilcza jagoda, koper włoski... Nazw bez liku. Ale najlepiej prezentuje się w tym królestwie dr. Walerii Czabajskiej, kierowni-ka Zakładu Hodowli, bieluń indyjski, którego wyhodowanie zajęło dobrych parę lat.

Wysoka roślina o dużych liściach i długich białych kielichowatych kwiatach, pochodząca z Ameryki Środkowej, zaklimatyzowała się u nas, uszlachetniała, dając ziela przeciętnie 30 q/ha. Zawiera ono cenny do wyrobu leków naseroowych surowiec skopolaminowy. Efekty prac Instytutu na odcinku surowcowym, biorąc pod uwagę tylko bieluń, nie licząc efektów uzyskiwanych przez przemysł, przekraczają 1 300 000 zł rocznie.

Ale beniaminkiem Instytutu jest pospolity rumianek, to prawdziwe „złoto ziemi”. Tyle, że w wydaniu plewiskim wcale nie jest on już taki pospolity. By się o tym przekonać, trzeba porównać kwiat zwykłego rumianku i tego, wyhodowanego w Plewiskach. Jego środkowa, ta najcenniejsza z



Na zdjęciu górnym — kwiat rumianku wyhodowany w Instytucie, u dołu — normalny. Fot. — „Głos”

punktu widzenia surowcowego część, jest znacznie większa. W tym roku jego nasiona powędrowały na zasadzie wymiany doświadczeń do różnych państw członkowskich RWP, by wejść na stałe do światowego rejestru roślin uprawnych jako specjalna odmiana. Zjednoczenie Przemysłu Żelazarskiego „Herbapol” odmianę tę wprowadziło do powszechnej uprawy przez plantatorów, zwiększając tym co najmniej dwukrotnie wyniki ekonomiczne.

Zadanie Instytutu polega na wyhodowaniu form roślinnych zawierających maksymalnie dużą ilość ciał biologicznie czynnych, czyli składników posiadających pożądaną dla przemysłu żelazarskiego, farmaceutycznego czy kosmetycznego składnik. Dla rumianku tym składnikiem jest azulen. Niski plon i niska zawartość ciał czynnych podrażniają koszty. Wyniki prac przeprowadzonych w plewiskim Instytucie nad rumiankiem dają państwu dodatkowe korzyści, obliczone przez Zakład Ekonomiki na kwotę ponad 2 200 000 zł rocznie.

Wzrosła jednocześnie opłacalność uprawy tej rośliny przez plantatorów. Zwiększony poważnie plon — przy tej samej powierzchni uprawnej. A prace Instytutu dowodzą, że plon ten można jeszcze zwiększyć poprzez stosowanie właściwych metod agrotechnicznych.

Czwartek Literacki

Na kolejnym „Czwartku Literackim”, który odbędzie się 3 bm. w Pałacu Działalności przy Starym Rynku, gościem będzie Jan Górec-Rosiński, poeta i prozaik, naczelny redaktor „Faktów i Myśli”, prezes Bydgoskiego Oddziału ZLP. Będzie on mówił między innymi o swoich podróżach literackich.

Czwartkowe spotkanie odbędzie się punktualnie o godz. 19. (na)

Poznań: 8.35 Nie ma marginesu; 9.35 Fragmenty baletowe z oper; 9.50 Osiemnaście kronika kulturalna; 9.50 Koncert rozrywkowy; 10.25 Proszę mówić — słuchamy; 10.45 G. Mahler: I Symf. D-dur; „Tytan”; 13.15 Czar dobrych gospodarzy; 13.20 Gra Pozn. Pietnastka Radiowa p/d Z. Małkicha; 13.40 Dzień dzisiejszy: „Spowiednik” — fragment prozy; 14.05 Z melodii i piosenka przez świat; 14.45 „Błękitna Sztetka”; 15.10 Koncert z nagrania Chóru a capella PR i TV w Krakowie p/d T. Dobrzańskiego; 15.20 Z twórczości kompozytorów francuskich; 15.30 Transmisja z Katowic Centralnej Akademii z okazji Święta Górników; 18.05 Radio express; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje z życia nauki; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Piosenki i melodie estrady; 19.50 Audycja dla młodzieży; 20.05 D. c. Piosenki i melodie estrady; 22.30 Tańczymy w rytmie dixielandu; 22.45 Teatr PR — Studio Współczesne: „Kwartet C-dur Józefa Heydna” — słuch.; 23.16 Mel. rozrywkowe; 23.35 S. Prokofiew: I symfonia „Klasyczna” D-dur, op. 25.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.
UKF 69.74 MHz transmituje pr. II i program lokalny Poznania (od godz. 4.57-15 przerwa konserwacyjna).
PROGRAM III: UKF 96.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; Od 4.57-15 przerwa konserwacyjna; 15 Zwierzęta i ludzie — gawęda; 15.10 Z nieznanych nagrań ery swingu; 15.30 Pocztówka z miasteczka; 15.50 Tu studio Gdańsk; 16.15 Nasz rok 70; 16.30 Główna zespółów rozrywkowych; 17.05 Quindlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Jaszczyr” — ode. 15; 17.40 Aktualności polskiego dig-

nych. Trwają właśnie doświadczenia, na podstawie których nanie- sie się dalsze poprawki do instrukcji dla plantatorów.

Instytut wykazał, że należy prowadzić racjonalne zmianowanie, rozwiązał problem najodpowiedniejszej pory zbioru, szuka najracjonalniejszych metod suszenia. Te na pozór proste sprawy, są bardzo istotne dla zwiększenia uprawy. A dla naszego rumianku rynku są o- twarte. Już teraz 20 proc. zbioru idzie na eksport, głównie do NRF.

Od chwili, gdy rozpoczynają się prace wdrożeniowe, włącza się do nich Zakład Ekonomiki, kierowany przez dr. inż. Alfonsa Kubisa. Od kilku lat oblicza się tu, co dana praca hodowlana Instytutu daje społeczeństwu. Teraz, gdy rachunek ekonomiczny stanie się podstawą pracy Instytutu, doświadczenia te są cenne.

Opracowanie prawidłowej metody rozdziału kosztów pośrednich pozwoli na właściwe ustalenie cen, a co za tym idzie, na właściwe określenie opłacalności upraw i odpowiednią organizację pracy żelazarskich przedsiębiorstw rolnych. (bw)

Sklepy w centrum otwarte do 19

Jak nas zawiadomił Wydział Handlu Prezydium Rady Narodowej Poznania, od początku tego miesiąca zmieniono godziny otwarcia dla sklepów z artykułami przemysłowymi w śródmieściu naszego miasta, położonych przy głównych ciągach handlowych.

W godzinach od 11 do 19 są obecnie czynne sklepy branż przemysłowych przy St. Rynku i ulicach dochodzących do niego oraz przy ulicach: Marcinkowskiego, 27 Grudnia, Fredry, Czerwonej Armii, Walki Młodych, Kantaka, Ratajczaka (od pl. Wolności do Czerwonej Armii), Dąbrowskiego (do Rynku Jeżyckiego), Kraszewskiego, Głogowskiej (do Rynku Łazarskiego) oraz przy pl. Wolności. W poniedziałki sklepy te są otwarte w godz. 13 — 19. PDT czynny jest codziennie od 9 do 19, a domy towarowe „Centrum” i „Alfa” od 10 do 20.

Obecnie wyznaczone godziny handlu mają obowiązywać do 31 marca 1971 roku.

Wprowadzając nowe godziny handlu w sklepach z artykułami przemysłowymi, władze miasta uwzględniły życze

Koncert beethovenowski

W piątek, 4 bm. o godz. 19.30 w auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny w ramach „Roku Beethovenowskiego”. Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Poznańskiej dyrygować będzie Zdzisław Szostak. Jako solistka wystąpi Pavić Gvozdić — jugosłowiańska pianistka, laureatka X Międzynarodowego Konkursu w Monachium w 1961 r. i „Grand Prix” Międzynarodowego Konkursu im. M. Tagliaferro w Paryżu w 1962 r. (na)

„Dnia Górnik”: 18.10 — Dla młodych widzów — „Zrób to sam”; 18.25 — „Główna piosenka”; 18.55 — „Przypomnijmy radzimy”; 19. „Ko palnia pomysłów”; 19.20 — Dobranie i Dziennik; 20.05 — Teatr Kobra — Francis Durbridge — „Melissa” ode. I Przekład — K. Piotrowski. Reżyseria — J. Bratkowski; 21.15 — Jan Sebastian Bach — Fuga — Inscenizowany program muzyczny. Reżyseria — S. Olejniczak. Wykonawcy: Ork. Kameralna i Poznański Chór Chłopięcy pod dyr. Jerzego Kurczewskiego, Zespół baletowy P. Marcinkowski — fortepian, S. Sibiński — organy Hammond; 21.45 — „Refleksje”; 22.15 — Lektury współczesne — Teatr Wyobraźni; 22.25 — Dziennik; 22.40 — Program na jutro; 22.45-23.50 — Politechnika TV — (powt.).

PIATEK: 9 — Zajęcia techniczne kl. VII — „Lampki choinkowe”; 9.30 — „Boudu z wód wyratowany” — fab. film franc.; 10.55-11.30 — „Wytnienie” — film z serii „Szczęście małżeńskie”; 12.30 — Politechnika TV — Matematyka I rok „Granica funkcji” cz. II — „Ciężkość funkcji” cz. I; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzieci — „Po ra na Telefora” — „Jas i Malgosia”. Wykonawcy — aktorzy studenckiego teatru Pantomimy „Gest” z Wrocławia — oraz filmy „Dwanaście miesięcy” — „Pik i mik”; 17.35 — „Nie tylko dla pań”; 18. — „Ziarno pokoju” — program dokument; 18.30 — „Gramy o tele wizer”; 18.50 — „Spis Powszechny 1970”; 19.20 — Dobranie i Dziennik; 20 — „Wytnienie” — film z serii „Szczęście małżeńskie”; 20.30 — „Kraj” — tygodnik społeczno-polityczny; 21.10 — „Boudu z wód wyratowany” — fab. film franc.; 22.30 — Dziennik; 22.50 — Politechnika — (powt.).

W osiedlu przy ul. Palacza Potrzebna zmiana branży

Liczba domów Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald” powiększyła się o trzy wieżowce wybudowane ostatnio przy ul. Palacza.

Otrzymały one już także tynki. Tuż obok istniejących w budowie znajdują się dwa duże wysokościowce. Mają być one gotowe wiosną przyszłego roku. Wykonawcą tego osiedla jest załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlane.



Na zdjęciu: trzy budynki przy ul. Palacza. Fot. — K. Przychodaki

Sklepy w centrum otwarte do 19

Jak nas zawiadomił Wydział Handlu Prezydium Rady Narodowej Poznania, od początku tego miesiąca zmieniono godziny otwarcia dla sklepów z artykułami przemysłowymi w śródmieściu naszego miasta, położonych przy głównych ciągach handlowych.

W godzinach od 11 do 19 są obecnie czynne sklepy branż przemysłowych przy St. Rynku i ulicach dochodzących do niego oraz przy ulicach: Marcinkowskiego, 27 Grudnia, Fredry, Czerwonej Armii, Walki Młodych, Kantaka, Ratajczaka (od pl. Wolności do Czerwonej Armii), Dąbrowskiego (do Rynku Jeżyckiego), Kraszewskiego, Głogowskiej (do Rynku Łazarskiego) oraz przy pl. Wolności. W poniedziałki sklepy te są otwarte w godz. 13 — 19. PDT czynny jest codziennie od 9 do 19, a domy towarowe „Centrum” i „Alfa” od 10 do 20.

Obecnie wyznaczone godziny handlu mają obowiązywać do 31 marca 1971 roku.

Wprowadzając nowe godziny handlu w sklepach z artykułami przemysłowymi, władze miasta uwzględniły życze

W oczekiwaniu na... wypadek?

Wymiana korespondencji trwała przez dłuższy czas. Adresat zawsze ten sam: Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Chłudowie (powiat poznański). Treść pism podobna. Donoszą o brakach, które należy jak najszybciej usunąć. I tak na przykład 7 października 1969 r. wysłano pismo, w którym „kierownictwo Szkoły Podstawowej w Gołczewie po daje, że tutejszej szkole brak podstawowego sprzętu przeciwpożarowego. Poza tym kierownictwo prosi, by w razie otrzymania powyższego sprzętu pobudować na podwórzu szkoły najbardziej prostą budkę niezbędną do ulokowania tego sprzętu”.

2 lutego 1970 r. kierownictwo tej samej szkoły prosiło o postawienie znaku drogowego informującego kierowców o sąsiedztwie szkoły. Obok szkolnego budynku znajduje się sklep, przed który często zajeżdżają samochody. O wypadek nie trudno.

Listy zaksiegowano i wysłano, nadeszła era czekania. Na co? Na wypadek? Był już listopad 1970 r., a ani sprzętu przeciwpożarowego (tyle tylko, że uczniowie podczas zajęć praktycznych wykonali skrzynię do piasku), ani odpowiedniego znaku drogowego w Gołczewie nie było.

Czy nie za dużo jednak tej cierpliwości i tego czekania? (bw)

Sygnaly czytelników

Tel. 657-18. godz. 8.30-15

● Nasza ulica tonie w błocie, brak na niej przebiega dla pieszych — piszą mieszkańcy ul. Strzeszyńskiej.
● Na trzecim piętrze w budynku przy ul. Małeckiego 35 od paru tygodni zepsuty jest włącznik minutowy. Lokatorzy chodzą po nieoświetlonej klatce schodowej. Prosi o naprawę DZBM „Grunwald” — bez skutku.
● W budynku przy ul. Warszawskiej 29, na drugim piętrze, oraz w domu nr 53a przy ul. Główniej, na trzecim piętrze, stoją stare piec. Prośby lokatorów o usunięcie zawałd jak dotąd nie załatwiono.
● Miedzy barakami (około nr 52) przy ul. Podolskiej znajduje się hydrant, z którego od kilku tygodni wycieka woda — donoszą mieszkańcy.
● Mieszkańcy ul. Arceizewskiego i Nowogrodzkiej proszą o oświetlenie ulicy. Od dłuższego czasu ulice te toną w ciemnościach.

go nr 4. Pod koniec przyszłego roku otwarty też będzie przy ul. Palacza pawilon handlowo-usługowy. Wybudowano go kilka miesięcy temu. Na razie jednak przeznaczony jest na potrzeby załogi budującej osiedle. Po zakończeniu wszystkich prac budowlanych zamieni się go na placówkę handlową. W pawilonie znajdują się sklepy: ogólnospożywczy ze stoiskami warzywnym i ryb- nym, galanterijno-odzieżowy oraz obuwniczy. Ponadto usytuowano tu zakłady: krawiecki i napraw artykułów gospodarstwa domowego. W sprawie tej ostatniej placówki nasuwają się jednak zastrzeżenia. Mają je nie tylko sami lokatorzy zamieszkałych wieżowców, lecz także władze spółdzielni. Niedawno bowiem podobną placówkę „Eldomu” otwarto przy ul. Cieszkowskiej, a więc w pobliżu ul. Palacza. Wobec tego warto się zastanowić i zamiast projektowanego zakładu usługowego zlokalizować w pawilonie przy ul. Cieszkowskiej inny bardziej potrzebny w tym rejonie miasta. Jak nas zapewniono, władze spółdzielni podejmą w najbliższym czasie starania o zmianę branży tej placówki.

Telefony DONOSZA

● W miejscowości Dobranadzie- ja pow. Pleszew samochód marki „Fiat” wjechał w kolumnę maszerujących piechurów. Wypadek nastąpił w momencie manewru wyprzedzania. W wyniku wypadku 14 osób zostało rannych z czego 6 wskutek poważnych obrażeń pozostało w szpitalu.
● Na odcinku kolejowym pomiędzy miejscowościami Odolanów — Tarchały Wielkie, nastąpił wyko- lejenie 4 wagonów w tym 3 osobowe. Ośmiu pasażerów odniosło rany.
● Kierowca ciągnika z 2 przy- czepami, jadąc z nadmierną szybko- ścią dojeżdżając do skrzyżowa- nia ulic Marchlewskiego i Strze- leckiej nagle zahamował. Raptow- ny manewr spowodował zarzuce- nie przyczepy która wpadła na wysypkę tramwajową. Jedną z pa- sażerek — 44-letnia Regina S., po przewiezieniu do szpitala zmarła, zaś Włodzisław J. doznał złama- nia reki i ogólnych potęrzeń.
● Na stacji kolejowej w Lubo- niu, wskakujący do jadącego po- ciągu pasażer wpadł pod koła któ- ryś odciecił mu nogę. Świadek wy- re przedstawił w ostatniej chwili interwencję, jednak odrzucony przez wagon doznał poważnych obrażeń. Obu przewieziono do szpitala.
● W Makoszycach pow. Ostrów, w czasie transportu buraków cią- gnikiem z dwoma przyczepami, do- szło do tragicznego wypadku. W nieustalonych dotąd okoliczno- ściach przyczepę odhaczyły się stając w poprzek jezdni. Jadący z przeciwnego kierunku moto- cyklista Edward L. nie zauważył naglej przeszkody i wpadł na nią ponosząc śmierć na miejscu. (za)

INFORMUJEMY

Sekcja Finansów i Polityki Pie- nieżnej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego zaprasza na odczyt mgr. Romualda Napierkowski, dyrektora NBP w Pruszkowie k. Warszawy — pt. „Oddziaływanie banku na gospodarkę zasobami przedsiębiorstw”. Odczyt odbędzie się dzisiaj o godz. 16 w sali Wy- szej Szkoły Ekonomicznej ul. Ma- chewskiego 146/150.
Na spotkanie z dr. med. Józefem Granatowiczem z t. „Dla czegoś po winniśmy uniknąć palenia papiero- wów” zaprasza członków 4 bm. o godz. 12 Klub Zjednoczonego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów przy ul. Mińskiej 54.